

Sygn. akt V ACa 113/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Anna Daniszewska

Protokolant: stażysta Adrian Sadowski

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2022 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. E. i K. E.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 3 listopada 2021 r. sygn. akt I C 366/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Daniszewska

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt V ACa 113/22

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 23 marca 2021 r. przeciwko (...) S.A. w W. powodowie D. E. i K. E. wnieśli o ustalenie nieważności całej umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF oraz o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 261.690,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W ramach żądania ewentualnego powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 70.781,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Jako kolejne żądanie ewentualne powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 3.166,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. (następca prawny (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 3 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy:

1. ustalił nieważność umowy nr (...) zawartej pomiędzy D. E. i K. E. a (...) Bank S.A. z siedzibą w W. z dnia 24 września 2008 r.;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 261.690,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 maja 2021r. do dnia zapłaty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
4. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 24 września 2008 r. powodowie D. i K. E. zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A.) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 224.500zł. Kredyt został przeznaczony na sfinansowanie zakupu na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w B. przy ul. (...) oraz finansowanie opłat okołokredytowych (§ 1 ust. 1A Umowy).

Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy i miał być spłacany w równych ratach kapitałowo- odsetkowych (§ 1 ust. 4 i 5 Umowy). W § 10 przedmiotowej umowy, strony uzgodniły, iż oprocentowanie kredytu ustalane jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy wynosiła 3,78%. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona była jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 sierpnia 2008r. powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1%.

Zgodnie z § 1 ust. 3A Umowy, kwota udzielonego kredytu wyrażona była w walucie waloryzacji na koniec dnia 15 września 2008r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. i wynosiła 109.267,01 CHF. W umowie wskazano jednocześnie, iż ww. kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku oraz, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od ww. kwoty.

Warunki spłaty kredytu zostały uregulowane w § 11 oraz § 12 umowy. W oparciu o w/w postanowienia, raty kredytowo-odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Kredytobiorca był zobowiązany zlecić i upoważnić (...) do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu (...). Powodowie byli również zobligowani do zapewnienia na rachunku (...) w terminach określonych w Harmonogramie spłat, środków odpowiadających wysokości wymagalnej raty kapitału i odsetek.

Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę kaucyjną do kwoty 336.750 zł, przelew praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką oraz praw z umowy ubezpieczenia na życie (...) na kwotę nie niższą niż 224.500 zł (§ 3 OWU).

Pracownik pozwanego Banku, przed zawarciem ww. umowy, przedstawił powodom również ofertę kredytu złotówkowego. Zapewnił ich jednocześnie, iż miesięczne raty kredytu waloryzowanego kursem CHF są niższe względem złotówkowego. Poza okazaniem powodom wykresu obrazującego kształtowania się wahań franka

szwajcarskiego, które określono jako minimalne, pozwany nie przedstawił im żadnych symulacji przedstawiających wpływ wzrostu kursu CHF na saldo i ratę kredytu.

Powodowie nie mieli wcześniej doświadczenia z kredytami waloryzowanymi kursem CHF. Było to ich pierwsze tego typu zobowiązanie pieniężne. Nie mieli świadomości, że kurs CHF może wzrosnąć tak bardzo oraz że będzie miało to wpływ na saldo całego kredytu

Z tytułu umowy kredytu, powodowie uiszcili na rzecz pozwanego łącznie 261.690,76 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przedstawione w sprawie dokumenty oraz w oparciu zeznania stron procesu z ograniczeniem do strony powodowej.

Sąd I instancji nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawionych w sprawie dokumentów, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Na ich podstawie, szczególnie w oparciu o treść umowy kredytowej, nie sposób jednak wykazać, że powodom na etapie zawierania umowy, zostały wyjaśnione wszystkie jej postanowienia, a także wynikające z jej podpisania konsekwencje faktyczno-prawne.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił zeznania powodów, którzy opisali procedurę towarzyszącą zawarciu przedmiotowego zobowiązania, w tym okoliczności, w których zaproponowano im zawarcie umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF, jak również brak możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umownych. Jako konsumenci, a zatem słabsze strony obrotu gospodarczego, polegali na zapewnieniach pracownika pozwanego, który walutę franka szwajcarskiego określał jako stabilną i bezpieczną. Powodowie wskazali również, że przedstawiciel pozwanego przedstawił im wykres obrazujący zmiany kursu waluty, zapewniając ich jednocześnie, że te wahania są minimalne. Powodowie nie mieli również wiedzy, że kurs franka szwajcarskiego może mocno wzrosnąć, a to może wpłynąć na wysokość salda zadłużenia. Na tę okoliczność pozwany nie przedstawił kredytobiorcom żadnych symulacji. Zeznania te Sąd Okręgowy uznał za szczerze, logiczne i wewnętrznie spójne. Pozwany pomimo rozbudowanej i drobiazgowej polemiki z argumentacją przedstawioną przez stronę powodową, nie zdołał ostatecznie podważyć przedstawionych przez powodów okoliczności faktycznych.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd I instancji pominął pozostałe wnioski dowodowe, w tym o przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka M. P.. W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka, który nie uczestniczył bezpośrednio przy zawieraniu umowy, było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

W przedmiotowej sprawie roszczenia powodów opierały się na uznaniu niektórych postanowień umowy za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W związku z tym, sformułowali oni dwa żądania główne, w których w pierwszej kolejności domagali się ustalenia nieważności całej umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, a w konsekwencji również zasądzenia od pozwanego kwoty 261.690,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnie pobranych przez pozwanego od powodów świadczeń, w wykonaniu łączącej strony całkowicie nieważnej umowy kredytu.

W przypadku uznania, że ww. roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie, powodowie w ramach roszczenia ewentualnego wnieśli o ustalenie nieważności całej umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawartej w dniu 24 września 2008r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. lub ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 70.781,62 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - wskutek uznania postanowień zawartych w § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A oraz § 11 ust. 4 – umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów oraz zasądzenia od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 3.166,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu nienależnie pobranych składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji rozpoznał żądanie główne powodów sprowadzające się do ustalenia nieważności umowy z uwagi na zawarcie w jej treści postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., co miało dawać pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy oraz opartego na ustaleniu nieważności żądania o zapłatę. Sąd Okręgowy zważył, iż powołane przez powodów klauzule umowne tj. § 1 ust. 3, § 1 ust. 3A oraz § 11 ust. 4, w rzeczywistości mogą zostać uznane za niedozwolone.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jednocześnie zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

Pozwany, kwestionując roszczenia wskazane w pozwie, podniósł zarzut ich przedawnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, zarzut ten nie mógł zostać uwzględniony. Na podstawie art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Podstawy żądania powodów o zapłatę należało upatrywać w przepisach dotyczących zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawierania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. Na uwagę w tym miejscu zasługuje również stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19), zgodnie z którym bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Pomimo, że powodowie nie podejmowali żadnych działań zmierzających do polubownego rozwiązania sporu (nie złożyli pozwanemu reklamacji, ani wezwania do zapłaty) przyjąć należało, iż momentem, w którym powodowie bez wątpienia mieli świadomość w zakresie abuzywności niektórych postanowień umownych był dzień sporządzenia przez nich pozwu, co nastąpiło 3 marca 2021r. Nawet jednak, gdyby za chwilę powzięcia wiadomości o istnieniu klauzul abuzywnych uznać wejście w życie ustawy tzw. antyspreadowej, co nastąpiło 26 sierpnia 2011r., obowiązujący powodów 10-letni okres przedawnienia i tak w dniu wniesienia pozwu jeszcze nie upłynął. W konsekwencji zgłoszony zarzut przedawnienia Sąd meriti uznał za nieuzasadniony, wskazując na marginesie, iż umowa kredytu nie została wypowiedziana, a powodowie w pozwie wnieśli o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego. Takie roszczenia się natomiast nie przedawniają.

Powodowie wykazali w toku postępowania, że wskazane klauzule nie zostały przez nich uzgodnione z pozwanym, a ich rola w procesie zawierania umowy sprowadzała się w zasadzie do podjęcia decyzji o zawarciu lub nie przygotowanej uprzednio umowy. Jednocześnie wszystkie te klauzule mogą uchodzić za niedozwolone, albowiem przyznają wyłącznie pozwanemu prawo do dowolnego przerzucania odpowiedzialności za ryzyko związane ze wzrostem kursu waluty na powodów. Przede wszystkim konstrukcja waloryzacji znajdująca się w umowie powoduje możliwość narzucenia przez pozwanego wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek, a więc głównych świadczeń powodów. Ustalenie ich wysokości wiązało się bowiem z koniecznością odwołania się do kursu walut ustanawianych w wewnętrznej, dowolnej i nieznannej powodowi tabeli kursów. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy

(por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17). Jednocześnie Sąd I instancji zaznaczył, że nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385² k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

Sąd Okręgowy podkreślił że pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Powodowie natomiast zawarli przedmiotową umowę jako osoby fizyczne. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że powodowie w niniejszej sprawie posiadają status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Bank, wbrew swojemu stanowisku prezentowanemu w odpowiedzi na pozew, nie zdołał wykazać, że powodowie podpisali oświadczenie, zgodnie z którym mają świadomość ryzyka kursowego i zmiany stopy procentowej i jego konsekwencji w przypadku niekorzystnej zmiany. W aktach niniejszej sprawy nie znajduje się oświadczenie o ww. treści. Zresztą nawet, gdyby powodowie faktycznie podpisali deklarowane przez pozwanego oświadczenie, to Sąd Okręgowy nie zgodził się z twierdzeniem pozwanego, iż z takich oświadczeń wynika w sposób jasny i nie budzący najmniejszych wątpliwości, że zaciągając kredyt waloryzowany kursem CHF mieli świadomość konsekwencji dotyczących zmiany kursów walut oraz ryzyka związanego ze zmianą wysokości raty kredytu.

W orzecnictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018r., w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumienia tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej.

Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z 13 lipca 2021 r., I C 462/20, LEX nr 3198926).

Analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd I instancji do przekonania, iż odwołanie do bliżej nieznannej tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby przez pozwanego, stanowi postanowienie nieprecyzyjne i dowolne. W umowie brak jest jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Powoduje to w efekcie nieważność całej umowy kredytowej – zgodnie z treścią art. 58 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, iż umowę należy ocenić jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami także i z tej przyczyny, że nawet, gdyby za rzeczywistą przyczynę wytoczenia powództwa uznać nie tyle skutki tzw. spreadu, co sam fakt znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, w dniu zawarcia umowy powodowie obejmowali swoją świadomością możliwość kilkuprocentowej zwyżki i jej skutki. Taka świadomość ryzyka

nie obejmowała, w ocenie Sądu Okręgowego, świadomego ryzyka uwolnienia kursu waluty przez kraj emisji i w efekcie zwwyżki kursu. Na pracownikach pozwanego, jako profesjonalistach, spoczywa obowiązek wyczerpującego wyjaśnienia konsumentowi skutków takich zdarzeń, istoty gwarantowania waluty przez kraj emisji i możliwych skutków jej uwolnienia, w celu uzyskania pełnego obrazu ryzyka i możliwości jego rozważenia. Ponadto, o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, w powiązaniu z powyższymi rozważaniami, świadczy także fakt, że w przypadku tak znacznego, niemożliwego do przewidzenia wzrostu kursu waluty, cały ciężar tego zdarzenia został przerzucony na kredytobiorców.

Z uwagi na uznanie abuzywności klauzul waloryzacyjnych, konieczne było przeanalizowanie możliwych skutków prawnych, do których prowadziłoby wyeliminowanie ich z umowy stron.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., postanowienia te nie wiązałyby powodów i to od momentu zawarcia umowy kredytowej. Powyższe rozstrzygnięcie powoduje, że postanowienia te stają się bezskuteczne wobec nich, lecz jednocześnie powoduje to powstanie pewnego rodzaju „luki” w stosunku prawnym. W związku z tym powstaje problem możliwości uzupełnienia umowy innymi postanowieniami. Z orzecznictwa TSUE wynika, że nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Jednakże orzecznictwo sądów krajowych wielokrotnie potwierdzało, że w polskim systemie prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, które mogłyby „wypełnić” powstałe w umowie braki.

Sąd I instancji uznał, iż utrzymanie umowy w pozostałym zakresie również nie jest możliwe, ponieważ uniemożliwi to jej wykonanie. Należy zauważyć, że zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 3 października 2019 r. (w sprawie C-260/18), sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej, wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy, luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP, nie można bowiem ustalić w niniejszej sprawie w drodze wykładni oświadczeń woli zawartych w umowie, aby strony ustaliły przeliczanie PLN wobec CHF w oparciu o średni kurs NBP. Orzeczenia zaś TSUE wydane na gruncie porządku prawnego innego państwa członkowskiego (np. Węgier), nie mogą być wprost przełożone na grunt prawa polskiego, gdzie możliwość sądowej ingerencji w treść stosunku zobowiązaniowego i wskutek tego zmiany zakresu praw i obowiązków stron (orzeczenia prawnokształtujące) jest ograniczona do przypadków wskazanych w ustawie.

W przedmiotowej sprawie powodowie połączyli w jednym pozwie żądanie ustalenia nieistnienia umowy z żądaniem zapłaty kwoty odpowiadającej dotychczas spełnionych przez nich w związku z jej wykonywaniem świadczeń. Przesłanką uznania za uzasadnione żądania zapłaty jest niewątpliwie ustalenie nieistnienia umowy, jednak w ocenie Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy nie pozbawia to powodów interesu prawnego do uzyskania odrębnego ustalenia nieistnienia umowy. Umowa stron została zawarta na 30 lat, a więc wiązałyby ona strony do 2038 r. Roszczenie o zapłatę dotyczy natomiast wyłącznie dotychczas dokonanych przez powodów wpłat na rzecz pozwanego. Dokonanie ustalenia co do ważności umowy stron, a w konsekwencji jej nieistnienia, usunie więc stan niepewności co do sytuacji prawnej stron w przyszłości. W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, powodowie posiadali interes prawny w ustaleniu nie istnienia przedmiotowej umowy.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd I instancji uznał, że żądanie główne o zapłatę kwoty 261.690,76 zł tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych przez powodów w związku z nieważnością umowy kredytu zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Świadczenie spełnione jako wykonanie nieważnej czynności prawnej jako nienależne jest jednym z przypadków tej instytucji (art. 411 k.c.) W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy wzajemnej, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Powodowie przez wiele lat spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym, dokonując kilkudziesięciu wpłat.

Tego rodzaju sytuacja nakazuje rozważenie zasadności roszczenia głównego powodów o zapłatę z uwzględnieniem przepisu art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Istota problemu sprowadza się do wykładni sformułowania zużył lub utracił (korzyść) w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu, nakazuje jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Natomiast nie można jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości).

Zgodnie z zapatrywaniem, któremu dał wyraz Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), w przypadku następczej nieważności umowy, jak w sprawie niniejszej, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Uwzględniając fakt, że powołana uchwała zyskała moc zasady prawnej, a co za tym idzie jako taka stanie się wiążącym elementem orzekania przez Sąd Najwyższy w innych tego rodzaju sprawach, Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyjęcie prezentowanego poglądu za w pełni przystający do sytuacji faktycznej, prawnej oraz procesowej w niniejszej sprawie, co skutkowało uwzględnieniem roszczenia głównego o zapłatę, wyrażającego się sumą spłat powodów za wskazany w pozwie okres.

W punkcie 1 wyroku, Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. ustalając nieważność umowy z dnia 24 września 2008r. o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawartej pomiędzy D. E. i K. E., a (...) Bankiem S.A. w W..

Ponadto, Sąd Okręgowy na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. i art. 58 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 261.690 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 maja 2021r. do dnia zapłaty (pkt 2 wyroku).

Orzekając o odsetkach od ww. kwoty, a ściślej o początkowej dacie ich naliczania, Sąd I instancji doszedł do wniosku, iż wskazana w pozwie data wniesienia pozwu, co nastąpiło 19 marca 2021 r. nie mogła zostać uwzględniona (punkt 3 wyroku). W aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dokumentu świadczącego o tym, że powodowie na etapie poprzedzającym wniesienie sprawy do sądu, podjęli próby polubownego rozwiązania sporu. W konsekwencji brak jest również dowodu świadczącego o tym, że pozwany w istocie miał wiedzę o tym, że powodowie kwestionują ważność zawartej umowy kredytu hipotecznego. Z pewnością za takie dowody nie sposób uznać wydanych przez pozwanego pozwanego zaświadczeń wskazujących o wysokości zadłużenia oraz poczynionych w okresie obowiązywania umowy spłat.

Z tego też względu, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż data początkowa naliczania odsetek od zasądzonej wyrokiem kwoty powinna zostać określona na 27 maja 2021 r., tj. po upływie 7 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu wraz z załącznikami. W tej dacie, bez wątpienia, pozwany miał wiedzę o roszczeniach powodów, ich podstawie prawnej i wysokości, co dawało mu możliwość spełnienia należnych im świadczeń.

W pozostałym zakresie odnośnie żądania zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej tj. daty wniesienia pozwu, Sąd I instancji powództwo oddalił.

Z uwagi na uwzględnienie roszczeń głównych - ustalenia nieważności umowy oraz zapłaty, z powodu, tego, iż w swoich konsekwencjach rodziły najdalej idące skutki prawne, badanie roszczeń ewentualnych w niniejszej sprawie było zbędne.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając przegrywającego pozwanego równowartością poniesionej przez powodów opłaty od pozwu – 1.000 zł, wynagrodzenia profesjonalnego

pełnomocnika – 10.800 zł, powiększonego o opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4 wyroku).

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w części:

- w punkcie pierwszym, w którym ustalono nieważność umowy nr (...) zawartej pomiędzy D. E. i K. E. a (...) Bank S.A. z siedzibą w W. z dnia 24 września 2008 r. („Umowa”);
- w punkcie drugim, w którym zasądzono od pozwanego na rzecz powodów kwotę 261.690,76 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 maja 2021 r, do dnia zapłaty;
- w punkcie czwartym, w którym zasądzono od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.817 zł zwrotu kosztów procesu.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy:

1. art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie dowolnych, a nie swobodnych ustaleń faktycznych i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na części materiału dowodowego, tj. z pominięciem tych dowodów, z których wynika, że w chwili zawierania Umowy powodowie wiedzieli na czym ryzyko kursowe polega, zostali pouczeni o ryzyku kursowym i zaakceptowali ryzyko kursowe immanentnie związane z wybranym przez powodów wariantem umowy kredytu, w tym także na mocy treści Umowy złożyli jednocześnie oświadczenia o akceptacji warunków spłaty kredytu - w tym m.in. pominięcie istotnych faktów, że:

a) strona powodowa prostym i zrozumiałym dla każdego przeciętnego konsumenta językiem, była informowana o istocie ryzyka kursowego, co potwierdziła w § 29 Umowy, a przed złożeniem wniosku o kredyt została poinformowana o ryzyku kursowym i ryzyku zmiennej strony procentowej, powodom został przedstawiony kredyt hipoteczny w polskim złotym i miała świadomość ryzyka kursowego oraz konsekwencji niekorzystnej zmiany kursu waluty w postaci comiesięcznych spłat kredytu oraz całego zadłużenia (co zostało potwierdzone przez powodów, którzy przyznali „Na drugim spotkaniu pracownik banku pokazał wykres ze zmianą kursu waluty. Nam to zostało okazane. Nie pamiętam przez jaki okres”),

b) strona powodowa zeznała nieprawdę, że w ramach oferty (...) nie otrzymała żadnych symulacji rat kredytu („Nie pokazywano nam żadnej symulacji naszego kredytu, jak będzie się on kształtował w przypadku wzrostu rat”) oraz że umowa jest nienegocjowalna („My nie negocjowaliśmy tej umowy, nikt nam tego nie proponował”, a Sąd I instancji bezzasadnie pominął zeznania świadka M. P., który miał wykazać, że umowa była w pełni negocjowalna oraz że nie było możliwości u pozwanego posiadania zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, przy jednoczesnym braku posiadania zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu złotowego, oraz że umowa była w pełni negocjowalna, a jedynie strona powodowa nie podjęła żadnego działania w tym kierunku,

c) powodowie przyznali, że mieli możliwość porównania umowy waloryzowanej i niewaloryzowanej przed zawarciem kontraktu, a jednocześnie twierdzili, że nie wiedzieli, że z kredytem powiązane jest ryzyko kursowe oraz że w ramach wypłaty kredytu - kapitał zostanie przeliczony na jego równowartość w walucie indeksacyjnej, co świadczy wyłącznie o braku elementarnej staranności po stronie powodów, którzy wielokrotnie pouczeni o ryzyku kursowym, posiadający możliwość zapoznania się z treścią Umowy - nie uwzględniali wbrew przekazywanym im informacjom, że kredyt immanentnie związany jest z ryzykiem kursowym, którego istota była powodom wskazywana, a polegająca na tym że niekorzystne wahania spowodują wzrost comiesięcznych rat i wartości całego zobowiązania - a więc metodologia przeliczenia kapitału na równowartość w walucie CHF była im znana i niekwestionowana,

d) powód przyznał, że pracownik banku pokazał wykres ze zmianą kursu waluty, co świadczy o tym, że powodowie byli informowani, że jest ryzyko walutowe, byli też na podstawie dokumentów informowani o istnieniu ryzyka kursowego związanego z powiązaniem kredytu kursem waluty CHF, zaś występowanie kursu kupna i sprzedaży waluty jest w każdej gospodarce, w której istnieje dana waluta - faktem notoryjnym,

e) powodowie na chwilę zawarcia Umowy mieli wskazaną wprost metodologię uruchomienia środków kredytu na podstawie szacunkowego przedstawienia równowartości kwoty kredytu w walucie CHF na określoną datę - na podstawie § 1 ust. 3A Umowy i łączącym się tą metodologią § 7 ust. 1 Umowy, a w związku z tym powodowie posiadali wszelkie niezbędne dane do szczegółowej weryfikacji takiej metodologii uruchomienia środków kredytu (po kursie kupna z tabeli kursowej pozwanego) - posiadając na taką weryfikację aż 90 dni zgodnie z treścią § 19 Umowy (czas na złożenie dyspozycji wypłaty środków kredytu w postaci pierwszej transzy);

f) klauzule wymiany kursowej są obwarowane warunkiem potestatywnym, uzależniającym na chwilę zawarcia Umowy ich skuteczność od zachowania powodów - tj. nie mogą w żadnym aspekcie naruszać interesów konsumenta (powodów) i to w stopniu rażącym oraz dobrych obyczajów na chwilę zawarcia Umowy, gdyż na chwilę zawarcia Umowy przedmiotowe klauzule nie mają automatycznego zastosowania, gdyż ich charakter jest warunkowy - uzależniony od warunku potestatywnego, tj. że materializacja wymiany kursowej następuje tylko i wyłącznie poprzez realizację uprawnienia spoczywającego w rękach kredytobiorców w ramach złożenia, bądź braku złożenia dyspozycji uruchomienia środków kredytu oraz wykonania warunków niezbędnych do następczego uruchomienia środków kredytu (co nie odbywa się nigdy automatycznie poprzez sam akt zawarcia umowy), zaś normy wynikające z danego postanowienia należy oceniać przy uwzględnieniu całości treści zobowiązania, a nie w sposób abstrakcyjny, wyrwany z kontekstu całej Umowy, w konsekwencji pominięcie przez Sąd I Instancji istotnej okoliczności, iż materializacja mechanizmu indeksacyjnego następowała nie automatycznie poprzez sam akt zawarcia Umowy - a wyłącznie na skutek oświadczenia woli powodów (co należy interpretować jako uprawnienie na chwilę zawarcia Umowy), do złożenia którego posiadali termin aż 90 dni (3 miesiące) od chwili zawarcia Umowy, co powodowało, iż wszystkie klauzule indeksacyjne były neutralne na chwilę zawarcia Umowy (w zakresie ich zastosowania), a w konsekwencji ta chwila nie powodowała jakiegokolwiek dysproporcji praw i obowiązków stron, a wręcz przeciwnie - przekazywała kredytobiorcom istotne uprawnienie, którego nie sposób pomijać umożliwiające powodom weryfikację umowy i podjęcie ostatecznej decyzji w zakresie rozpoczęcia jej wykonywania;

g) błędnego uznania, iż zeznania świadka M. P., który współuczestniczył w tworzeniu procedur związanych z ofertą kredytów waloryzowanych w pozwanym banku są nieprzydatne w całości dla rozstrzygnięcia tylko z tego powodu, iż świadek nie uczestniczył przy zawieraniu Umowy - pomimo tego, iż ów dowód zawnioskowany był także na inne okoliczności, w konsekwencji prowadzącego Sąd I instancji do błędnych wniosków, iż postanowienia umowy dotyczące klauzul wymiany kursowej dawały bankowi dowolność w kształtowaniu wysokości zobowiązania powodów, co jest wnioskiem wadliwym;

h) wadliwe i wyabstrahowane od realiów rynkowych i specyfiki rynku finansowego uznanie, że postanowienia dotyczące wymiany kursowej dają pozwanemu bankowi rzekomą możliwość swobody ustalania wysokości kursu waluty wg określonej przez siebie tabeli - bez przeprowadzenia jakiegokolwiek dowodu w zakresie tego, czy rzeczywiście taka swoboda i dowolność istnieje, w tym bez odniesienia się do realiów rynku walutowego, w tym zasad funkcjonowania banku komercyjnego (powodów) jako uczestnika tego rynku, przy jednoczesnym oddaleniu dowodów pozwanego z dokumentów załączonych na płycie CD z których wynikał fakt:

- fakt posiadania przez pozwanego statusu Dealera Rynku Pieniężnego, na podstawie którego kwotowania kursowe pozwanego wpływały i były elementem składowym metodologii publikacji kursu średniego przez Narodowy Bank Polski, a więc stanowiły odzwierciedlenie zachowania rynku finansowego co należy uwzględnić jako okoliczność towarzyszącą zawarciu Umowy,

- fakt, że kursy pozwanego są odzwierciedleniem zachowania rynku finansowego co należy uwzględnić jako okoliczność towarzyszącą zawarciu Umowy,

- fakt, że zawsze występowała korelacja pomiędzy kursami (...) a kursami NBP oraz, że elementem kursu średniego NBP stanowią kwotowania kursowe pozwanego;

i) bezzasadne zaniechanie prawidłowego i wyczerpującego pouczenia przez Sąd I Instancji powodów o konsekwencjach związanych ze scenariuszem, w którym Umowa zostałaby uznana za nieważną poprzez zaniechanie dokonania rzetelnej oceny skutków nieważności Umowy w celu przedstawienia konsumentom rozmiaru potencjalnych ciężarów ekonomicznych związanych z nieważnością Umowy, by jako konsumenci mogli podjąć w tym zakresie decyzję opartą na rzetelnej wiedzy i w konsekwencji bezzasadne uznanie, że powodowie są świadomi skutków nieważności całej Umowy, a jednocześnie nie byli świadomi ryzyka kursowego związanego z zawarciem umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej pomimo jednoznacznych, zrozumiałych, wielokrotnych, konsekwentnych oświadczeń przez nich wówczas składanych, prowadzących do akceptacji istoty ryzyka kursowego i wyboru takiej, a nie innej oferty kredytowej;

2. art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie dowolnych, a nie swobodnych ustaleń faktycznych poprzez jedynie wybiórczą a nie całościową wykładnię praw i obowiązków stron Umowy i uznanie, że pozwany ukształtował jednostronnie stosunek obligacyjny o nierównomiernej równowadze kontraktowej przy pominięciu okoliczności, iż na mocy utrwalonej praktyk i działalności przedsiębiorstw oferujących dla klientów masowe usługi/produkty, to przedsiębiorca z zasady najpierw tworzy określony wzór umowy dla danego produktu, by dalej dać drugiej stronie możliwość wolnego wyboru oferty i podjęcia negocjacji jej treści przed jej ostatecznym dobrowolnym zawarciem, czego Sąd I Instancji wbrew zasadom logiki i doświadczenia nie wziął pod uwagę;

3. art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie w oderwaniu od materiału dowodowego okoliczności zawarcia umowy, że pracownik banku „zapewnił ich jednocześnie, iż miesięczne raty kredytu waloryzowanego kursem CHF są niższe względem złotówkowego. Poza okazaniem powodom wykresu obrazującego kształtowanie się wahań franka szwajcarskiego, które określono jako minimalne, pozwany nie przedstawił im żadnych symulacji przedstawiających wpływ wzrostu kursu CHF na saldo i ratę kredytu”, podczas gdy powód oświadczył w toku rozprawy, że otrzymał materiał porównawczy i informacje o historycznym kursie CHF chociaż nie przywiązywał do tych informacji należytej uważności („pracownik pokazał nam umowę kredytu frankowego i złotowego i pokazał nam, że niższa rata jest przy kredycie frankowym. Na drugim spotkaniu pracownik banku pokazał wykres ze zmianą kursu waluty), a zatem dokonanie ustaleń w sposób dowolny,

4. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez brak uwzględnienia, iż na chwilę zaistnienia sporu istnieje wprost możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego art. 358 § 2 k.c. w ramach zrównoważenia praw i obowiązków stron kontraktu w zakresie przeliczeń kursowych (pod warunkiem wykazania abuzywności) a także, iż na tę chwilę istniała ex lege na mocy przepisu art. 69 § 3 ustawy Prawo bankowe możliwość dokonywania spłaty bezpośrednio w walucie waloryzacji, co łącznie także prowadziło do możliwości dalszego wykonywania Umowy i pozostawienia jej w mocy,

5. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez blankietowe, nietransparentne i niezrozumiałe z punktu widzenia konsumenta pouczenia powodów o bliżej niedookreślonych ekonomicznie i prawnie skutkach nieważności Umowy, tj. bez przedstawienia rzeczywistych skutków mających wynikać in concreto w niniejszej sprawie tak, by powodowie mogli poznać wartość wszelkich ekonomicznych konsekwencji nieważności umowy, prowadzące dalej do błędnego uznania, że można w sposób skrajnie uproszczony orzec o nieważności Umowy kredytu, bez uprzedniego poczynienia rzetelnej oceny skutków tejże nieważności i poinformowania o tychże skutkach stronę powodową, prowadzące w konsekwencji dokonania przez Sąd I Instancji nieprawidłowego przekazania powodom zniekształconej i blankietowej informacji o skutkach nieważności umowy;

6. art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015, poz. 1634.) poprzez automatyczne przyjęcie, że sąd jest związany wydanym po zawarciu spornej Umowy wyrokami Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczących nie konkretnej umowy, a wzorca umownego jako takiego, i w konsekwencji

wadliwe bo jedynie iluzoryczne przeprowadzenie kontroli incydentalnej w sposób całkowicie abstrakcyjny bez rzeczywistej analizy rozkładu praw i obowiązków stron co do całego mechanizmu indeksacji, zabezpieczeń umowy, bez uwzględnienia okoliczności zawarcia Umowy, bez odniesienia się do każdej z kwestionowanych klauzul z osobna;

7. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. 231 k.p.c. w zw. z art. 235⁽²⁾ § 2 k.p.c. poprzez dokonaną a priori i pozbawioną podstaw, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, eliminację z zakresu rozważań dowodów zgłoszonych przez bank, do których treści Sąd I instancji w ogóle się nie odniósł lub potraktował w sposób fragmentaryczny (np. regulamin) chociaż dokument taki jak regulamin oraz Pismo Okólne nr(...) z dnia 1 lipca 2009 r., potwierdzały treść regulaminu stanowiącego integralną część umowy oraz precyzowały datę jego obowiązywania, w tym aktualność regulaminu w dacie wniosku o kredyt, zawarcia Umowy oraz rozpoczęcia spłaty kredytu, co oznacza, że dokumenty te dostarczały informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, korzystały z domniemania autentyczności, co nie zostało obalone żadnym wiarygodnym przeciwdowodem, zatem powinny stanowić podstawę ustaleń faktycznych;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że powodowie wykazali interes prawny roszczenia o ustalenie nieważności Umowy - bez jakiegokolwiek odniesienia się do zasad funkcjonowania pozwanego jako banku komercyjnego, zasad kształtowania kursu na rynku pieniężnym, korelacji metodologii ogłaszania kursu średniego przez bank centralny z kursami z tabel kursowych pozwanego prowadzące do bezzasadnego uznania, że określenie sposobu świadczenia z umowy kredytu poprzez odesłanie do tabel kursów walut obcych stosowanych przez Bank jest równoznaczne z przyznaniem uprawnienia do arbitralnego decydowania przez Bank o wysokości świadczeń strony powodowej, co miało naruszać granice swobody kontraktowej i prowadzić do sprzeczności Umowy z prawem (art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego) oraz świadczyć o tym, że strony nie złożyły zgodnych oświadczeń woli w zakresie określenia świadczeń głównych Umowy, pomimo iż świadczenie z Umowy było dookreślone, Umowa spełniała cechy wariantu ogólnej konstrukcji umowy kredytu - tj. kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, zamiarem powodów pouczonych o ryzyku kursowym było zawarcie umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, a także pomimo, że publikacja tabel kursów walut obcych wynika z administracyjnego obowiązku nałożonego na bank w art. 111 ust. 1 pkt 4 ustawy - prawo bankowe oraz pomimo iż bank ustalając kurs reaguje na zjawiska rynkowe, a z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało również, że w praktyce tabele kursowe wykorzystywane są do wszystkich transakcji rozliczeniowych i wpływają na metodologię publikacji kursu średniego przez bank centralny (NBP), co powinno prowadzić do wniosku, że nawiązanie w Umowie do tabel kursowych waluty obcej nie może być utożsamiane z przyznaniem sobie przez bank uprawnienia do arbitralnego ustalania wysokości zobowiązania strony powodowej, zaś Umowa wypełnia wszystkie cechy ważnej umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej;

2. art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe z art. art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. poprzez stwierdzenie nieważności Umowy i w konsekwencji stwierdzenie w tym zakresie wykazania po stronie powodowej interesu prawnego,

3. art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. poprzez stwierdzenie nieważności Umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej z uwagi na uznanie klauzul wymiany kursowej za abuzywne, podczas gdy przy uwzględnieniu całości treści Umowy i okoliczności towarzyszących zawarciu Umowy zgodnie z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 (składania przez powodów oświadczeń o akceptacji ryzyka kursowego, realiów rynku walutowego w gospodarce wolnorynkowej, zasad funkcjonowania banku komercyjnego, istniejących na chwilę zawarcia Umowy dyrektyw publikacji kursu walut) oraz celu art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 - nawet w sytuacji eliminacji z treści zobowiązania klauzul wymiany kursowej istnieje możliwość utrzymania Umowy w mocy,

4. art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 prawa bankowego poprzez błędną wykładnię i stwierdzenie nieważności Umowy na skutek błędnego stwierdzenia abuzywności bliżej niedookreślonych w wyroku

klauzul indeksacyjnych podczas gdy, Umowa nawet w przypadku bezskuteczności przedmiotowych klauzul (z uwzględnieniem niekwestionowanego Regulaminu stanowiącego integralną część Umowy) wypełnia minimalną treść dla ważnej umowy kredytu i jest nadal w całości możliwa do wykonania, co skutkowało także nieuzasadnionym zastosowaniem art. 189 k.p.c.,

5. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez bezzasadne, subiektywne i niepodparte dowodami uznanie, bez uwzględnienia całej treści Umowy warunkowego charakteru klauzul indeksacyjnych, bez uwzględnienia indywidualnych okoliczności zawarcia Umowy, skutków oświadczeń woli i wiedzy składanych przez powodów, że klauzule wymiany kursowej w ramach kontroli incydentalnej umowy spełniają kumulatywne przesłanki zarzucanej abuzywności, przy jednoczesnym oparciu się przez Sąd I instancji w tym zakresie wyłącznie na wynikach kontroli abstrakcyjnej bez poczynienia jakiegokolwiek analizy in concreto przedmiotowych klauzul w zakresie spornego stosunku umownego;

6. art. 58 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. poprzez zaniechanie przez Sąd I instancji dokonania prawidłowej oceny skutków nieważności i poinformowania o tych skutkach konsumentów, w tym błędne oparcie się, że można w ogóle orzec o nieważności Umowy kredytu indeksowanego kursem CHF (a takim wariantem umowy kredytu jest Umowa) bez uprzedniego dokonania oceny skutków tejże nieważności na chwilę zaistnienia sporu z uwzględnieniem uwarunkowań prawnych na taką chwilę i poinformowania o tym stronę powodową w sposób wyczerpujący o ewentualnych skutkach nieważności,

7. art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego poprzez błędną wykładnię i uznanie, że klauzule wymiany kursowej stanowią postanowienia określające główny przedmiot Umowy, podczas gdy wykładnia treści Umowy w oparciu o treść art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wskazuje, że posiada ona wszystkie cechy umowy kredytu niezbędne dla jej ważności, a przedmiotowe klauzule stanowią wyłącznie poboczne postanowienia wskazujące na sposób udostępnienia środków kredytu oraz sposób dokonywania spłaty rat, zaś ich pominięcie nie prowadzi do wniosku, że Umowa miałaby nie wypełniać dla swojej skuteczności treści wynikającej z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego,

8. art. 189 k.p.c. poprzez błędne uznanie przez Sąd I instancji, iż powodowie wykazali interes prawny w sytuacji, gdy można wywodzić dalej idące roszczenie o zapłatę całości spełnionego świadczenia, a roszczenie o świadczenie ma pierwszeństwo jako dalej idące przed roszczeniem o ustalenie,

9. art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. poprzez bezzasadne uznanie konieczności zwrotu spłaconych środków pieniężnych powodów jako świadczenia nienależnego.

W oparciu o powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. P. na okoliczności wskazane w punkcie drugim odpowiedzi na pozew, przeprowadzenie zawnioskowanych a pominiętych przez Sąd I instancji dowodów z dokumentów zawartych na płycie CD dołączonej do odpowiedzi na pozew i tam wymienionych, a z ostrożności procesowej pozwany wniósł o przeprowadzenie pominiętego przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie w częściach równych) zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Na wstępie wskazania wymaga, że sąd II instancji w systemie apelacyjnym jest instancją merytoryczną, co oznacza, że sąd ten ma obowiązek poczynić własne ustalenia faktyczne i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC z 2000 r. Nr 10, poz. 193). Sąd II instancji może ponownie przeprowadzić dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, może również podzielić ustalenia sądu I instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. Może także przeprowadzić nowe dowody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, OSNP z 2001 r., nr 15, poz. 493). W sytuacji, gdy sąd odwoławczy podziela ustalenia sądu niższej instancji, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje je za własne, gdyż szczegółowe powtarzanie analizy i roztrząsanie wszystkich dowodów staje się wtedy niecelowe. Konieczne jest jednak ustosunkowanie się do wszystkich zarzutów apelacji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.02.2006r., II CSK 126/05, niepublikowany, LEX nr 179973).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – opierając się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach – uznał, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wobec tego Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni podziela i uznaje, że ocena materiału dowodowego odpowiada warunkom ustanowionym przez prawo procesowe oraz odzwierciedla – przy zastosowaniu wymagań przewidzianych w art. 233 § 1 k.p.c. – tok rozumowania Sądu orzekającego.

Sąd Apelacyjny częściowo odrzuca natomiast ocenę prawną dochodzonych roszczeń, przyjętą za podstawę zaskarżonego wyroku, uznając ją za wadliwą.

Podkreślenia wymaga przy tym, że Sąd II instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 z. 6 poz. 55). W związku z tym kwestia prawidłowości zastosowania i wykładni przepisów prawa materialnego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym poddana zostaje kontroli instancyjnej niezależnie od tego, czy została objęta wprost zarzutami odwoławczymi. Z uwagi na to, że zawarta przez strony umowy kredytu podlega badaniu w niniejszym postępowaniu także przez pryzmat niedozwolonych postanowień umownych (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich) należy mieć na względzie również to, że TSUE orzekł już wielokrotnie, że sąd krajowy jest zobowiązany z urzędu przeprowadzić badanie, czy warunek zamieszczony w umowie zawartej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, która jest przyczyną sporu przed tym sądem krajowym, jest objęty zakresem zastosowania dyrektywy 93/13/EWG (zob. wyroki z dnia 9 listopada 2010 r., VB Pénzügyi Lízing, C-137/08, EU:C:2010:659, pkt 56; z dnia 7 listopada 2019 r., Profi Credit Polska, C-419/18 i C-483/18, EU:C:2019:930, pkt 66). Podobne stanowisko prezentuje również Sąd Najwyższy, który w postanowieniu z dnia 13 maja 2021 r., IV CZ 7/21, uznał, że nawet całkowite pominięcie przez Sąd I instancji rozważań w płaszczyźnie niedozwolonych postanowień umownych nie może być kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy. Dokonanie oceny postanowień umowy kredytu w aspekcie ewentualnej ich abuzywności może zostać bowiem poczynione również w postępowaniu apelacyjnym.

I. Zarzuty naruszenia art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. 231 k.p.c. w zw. z art. 235² § 2 k.p.c., skutkujące błędnymi ustaleniami stanu faktycznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zasługiwały na podzielenie zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia art. 227 oraz art. 233 § 1 k.p.c., mające na celu podważenie dokonanej przez Sąd I instancji oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych oraz zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. 231 k.p.c. w zw. z art. 235² § 2 k.p.c. poprzez pominięcie lub fragmentaryczne potraktowanie dowodów zgłoszonych przez pozwanego.

Nie doszło do naruszenia art. 227 k.p.c., albowiem postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone prawidłowo. Pozwany nie przedstawił jakiegokolwiek argumentacji w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 231 k.p.c., a wobec całokształtu okoliczności, w tym zwłaszcza wobec treści uzasadnienia Sądu I instancji, trudno przyjąć, aby w istocie przepis ten znajdował jakiegokolwiek zastosowanie w sprawie.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje natomiast jedynie problematykę oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez Sąd I instancji przy wyrokowaniu twierdzeń strony nawet jeżeli w jej ocenie mają one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (zob. Piaskowska Olga Maria (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz WKP 2020 r.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2018 r. I CSK 361/17).

Jak przy tym wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach (np. wyrok z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, wyrok z dnia 21 października 2005r., III CK 73/05, wyrok z dnia 13 października 2004 r. III CK 245/04, LEX nr 174185) skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008r., I ACa 180/08, LEX nr 468598).

Wymogom tym pozwany w swoich wywodach dotyczących nieprawidłowej oceny dowodów nie sprostał. Argumentacja apelacji w tym względzie w przeważającej mierze nie odnosiła się do mocy i wiarygodności poszczególnych dowodów, a w swej istocie zmierzała jedynie do wykazania, że Sąd I instancji oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy wyciągnął bezpodstawne i nieprawidłowe, zdaniem skarżącego, wnioski będące podstawą zaskarżonego orzeczenia. Skarżący wskazywał na poczynione we własnym zakresie ustalenia faktyczne oraz kwestionował jego ocenę pod kątem prawnomaterialnym, co samo w sobie stanowi o nieprawidłowej konstrukcji tego zarzutu.

Skarżący kwestionując wiarygodność i moc dowodową odniósł się w zasadzie jedynie do dowodu z przesłuchania strony powodowej, argumentacja w tym przedmiocie nie zasługiwała jednak na uwzględnienie. Przede wszystkim,

pozwany sprzecznie wskazuje na nieprawdziwość treści przesłuchania powodów, jednocześnie powołując się wybiórczo na ich relacje – wyprowadzając z niej jedynie odmienne niż Sąd Okręgowy wnioski - i opierając na tym poczynione przez siebie ustalenia faktyczne.

Wbrew zarzutom apelacji, o niewiarygodności i wewnętrznej sprzeczności przesłuchania powodów nie stanowi samo przez się potwierdzenie przez powodów z jednej strony, że przed zawarciem umowy z pozwanym mieli możliwość porównania umowy kredytu waloryzowanego i złotówkowego oraz został im okazany wykres ze zmianą kursu waluty, a nadto dostali ogólną informację o istnieniu w banku tabel kursowych, a z drugiej, że nie rozumieli oni działania mechanizmu indeksacji. O rozbieżności w relacji powodów nie stanowi również zeznanie przez powódkę, że „Nie oferowano nam innych walut” co w kontekście jej wypowiedzi należy raczej rozumieć, jako brak zaoferowania kredytu w innej walucie zagranicznej niż frank szwajcarski, skoro potwierdziła ona wcześniejsze zeznania powoda co do poszukiwania przez nich kredytu złotówkowego oraz okazania im przez pozwanego porównania takiego kredytu z kredytem we frankach szwajcarskich. Podstawy do podważenia przesłuchania powodów w spornym zakresie nie można również upatrywać w samym fakcie zawarcia przez nich umowy o kredyt waloryzowany i zapoznania z jej treścią oraz „Regulaminem (...)” (będącym jej integralną częścią), w tym także mimo zawartego w § 29 umowy oświadczenia powodów co do świadomości ryzyka kursowego z uwagi na jego charakter oraz ogólną, blankietową treść.

Za nietrafną należało przy tym uznać argumentację, w ramach której pozwany wskazywał, że powodowie na chwilę zawarcia umowy mieli wskazaną wprost metodologię uruchomienia środków kredytu na podstawie szacunkowego przedstawienia równowartości kwoty kredytu w walucie CHF na określoną datę - na podstawie § 1 ust. 3A umowy i łączącym się z tą metodologią § 7 ust. 1 umowy - w związku z tym powodowie posiadali wszelkie niezbędne dane do szczegółowej weryfikacji takowej metodologii uruchomienia środków kredytu (po kursie kupna z tabeli kursowej pozwanego), posiadając na taką weryfikację aż 90 dni zgodnie z treścią § 19 Umowy (czas na złożenie dyspozycji wypłaty środków kredytu w postaci pierwszej transzy).

Argumentacja w tym zakresie pozostawała powiązana z wywodzoną przez skarżącego „warunkowością klauzul indeksacyjnych”, której upatrywał on w fakcie, że samo uruchomienie kredytu zależne miało być od dopełnienia przez kredytobiorców określonych zachowań (m.in. dyspozycji wypłatę kredytu), w związku z czym na moment zawarcia umowy klauzule te miały nie mieć automatycznego zastosowania. Twierdzenia w tym przedmiocie nie zostały co prawda wprost powiązane z kwestią wiarygodności dowodu z przesłuchania powodów, to jak się wydaje wobec konstrukcji apelacji przynajmniej częściowo zmierzały właśnie do podważenia ich twierdzeń o nierozumieniu mechanizmu działania indeksacji. Nie ma jednak racji skarżący, aby tego rodzaju zapisy umowy - sformułowane językiem formalno-specjalistycznym, zawarte nadto w kilku odrębnych i niechronologicznie umiejscowionych jednostkach redakcyjnych umowy – stanowiły w pełni jasną i wystarczającą informację o przedmiotowym mechanizmie umownym i związanym z nim ryzykiem. Tym bardziej, że świadomość powodów w tym zakresie podlega badaniu na chwilę zawierania umowy, bez wpływu na co pozostaje, że wobec konstrukcji umowy kredytobiorcy w celu uruchomienia kredytu musieli dopełnić dalszych formalności, których niewypełnienie skutkowało powstaniem po stronie kredytodawcy a więc pozwanego Banku a nie powodów – co skarżący pominął - prawem odstąpienie od umowy kredytu.

Skarżący poza takimi gołosłownymi twierdzeniami nie przedstawił natomiast żadnych innych twierdzeń czy dowodów, które mogłyby skutkować podważeniem wiarygodności przesłuchania powodów.

Za dowód taki nie można było uznać również zeznań M. P.. Słusznie Sąd I instancji przyjął, że dowód ten nie mógł stanowić źródła ustaleń okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Z twierdzeń samego pozwanego, a przede wszystkim tezy dowodowej określonej dla tego dowodu, wynika, że osoba ta nie uczestniczyła w procesie wypełniania przez powodów wniosku kredytowego, ani podpisywania przez nich umowy kredytowej i ma jedynie posiadać wiedzę co do wewnętrznych procedur Banku, a nie co do sposobu zawarcia z powodami umowy kredytu, w tym co do faktycznego negocjowania jej postanowień oraz faktycznie przekazanych powodom jako klientom informacji.

W konsekwencji, wbrew apelacji zeznania powyższego świadka na okoliczność procedur wewnątrzbankowych oraz sposobu wykonywania przez pozwanego umów nie miały istotnego znaczenia wobec ostatecznego uznania, że umowa zawierała klauzule abuzywne, a w konsekwencji pozostawała nieważna. Zważyć bowiem należy, że prawne znaczenie dla oceny abuzywności klauzul umownych ma dzień zawarcia umowy (zob. również uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2), a zatem sposób wykonywania umowy pozostaje prawnie irrelevantny. Bezzasadne pozostawały przy tym wskazania apelacji zmierzające do wykazania jakoby sam fakt formalnego obowiązywania u pozwanego wewnętrznych procedur - na okoliczność występowania, których ww. dowód został zawnioskowany – stanowił o wykazaniu, że takie procedury były zachowywane za każdym razem, w tym w przypadku powodów. Oczywistym musi pozostawać, że istnienie jakichkolwiek uregulowań czy procedur nigdy nie stanowi o ich przestrzeganiu w każdej jednostkowej sytuacji.

W tym kontekście trudno uznać, aby w apelacji skutecznie zakwestionowano wiarygodność dowodu z przesłuchania strony powodowej. Wobec zaś całokształtu okoliczności sprawy, a także treści oraz konstrukcji wypowiedzi powodów, brzmiących logicznie i spontanicznie, Sąd Apelacyjny nie znalazł żadnych podstaw do jego podważenia.

W świetle przeprowadzonych rozważań, bezzasadne pozostawały zarzuty co do braku uwzględnienia przez Sąd I instancji, że w chwili zawierania umowy powodowie wiedzieli na czym ryzyko kursowe polega, zostali pouczeni o ryzyku kursowym i zaakceptowali ryzyko kursowe immanentnie związane z wybranym przez powodów kredytem.

Ponownie podkreślić należy, że zapisy umowy w zakresie pouczenia kredytobiorcy co do ryzyka kursowego pozostawały bardzo ogólne – sprowadzając się w zasadzie do ogólnego, blankietowego oświadczenia o takim pouczeniu, a w konsekwencji nie pozwalała ona na poczynienie ustaleń co do rzeczywistego zakresu poinformowania powodów. Brak jest zaś w zgromadzonym materiale dowodowym jakichkolwiek innych dokumentów dotyczących kwestii pouczenia powodów o ryzyku kursowym. Co wynika przy tym z niepodważonego skutecznie przesłuchania powodów, mających odzwierciedlenie w poczynionych ustaleniach faktycznych, poza okazaniem powodom wykresu obrazującego kształtowanie się wahań franka szwajcarskiego, które określono jako minimalne, pozwany nie przedstawił im żadnych symulacji przedstawiających wpływ wzrostu kursu CHF na saldo i ratę kredytu, powodowie nie mieli zaś wcześniej doświadczenia z kredytami waloryzowanymi kursem CHF i nie mieli świadomości, że kurs CHF może wzrosnąć tak bardzo oraz, że będzie miało to wpływ na saldo całego kredytu. W rezultacie nie można stwierdzić, aby doszło do wystarczającego zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, a w rezultacie, aby powodowie zawierając przedmiotową dla sprawy umowę mieli rzeczywistą świadomość w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty do której indeksowany jest kredyt, w tym aby mogli i powinni byli należycie i prawidłowo zrozumieć i ocenić skalę obciążającego ich (i to wyłącznie ich) ryzyka wiążącego się z ewentualnym wzrostem kursu CHF w całym okresie związania stron przedmiotową umową.

Podkreślić należy, że czym innym jest powszechna, ogólna wiedza o tym, że kursy walut ulegają zmianom i mogą wzrastać, co będzie wpływało na wahania wysokości kwot podlegających zwrotowi na rzecz Banku, czym innym jest zaś świadomość, że kurs waluty może wzrosnąć w sposób drastyczny powodując, że kwota udzielonego kredytu, pomimo spłat może znacznie się zwiększyć. Jest to tym bardziej istotne, że latach 2007-2008, co jest powszechnie wiadomym, kurs CHF utrzymywał się na niskim poziomie, a CHF był uważany za stabilną walutę. Potwierdza to też powszechność zaciągania przez obywateli kredytów indeksowanych lub denominowanych do walut obcych w tamtym czasie. Logicznym jest bowiem i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego, że gdyby kredyty indeksowane lub denominowane do walut obcych były uważane za ryzykowne, z pewnością zawieranie tego typu umów nie byłoby tak powszechne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty. Nie może bowiem zostać uznane za wystarczające przekazanie powodom informacji o standardowej treści co do ponoszenia ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał

pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić poprzez m.in. wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2022 r. (II CSKP 415/22, LEX nr 3303545) - w takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany tak, aby jednoznacznie i zrozumiale unaocznic konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Trzeba też zauważyć, że w zaleceniach Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z 21 września 2011 r. dotyczących kredytów walutowych wskazano, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

Niewątpliwie takie prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego przez pozwanego nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Skarżący wskazując na świadomość powodów co do zmienności i nieprzewidywalności kursów walut, a przez to o zasadności ponoszenia przez nich ryzyka wzrostu kursu CHF, pomija, że tym bardziej od niego - jako profesjonalisty w obrocie gospodarczym, w tym zwłaszcza finansowym, należy wymagać, aby jeszcze lepiej od powodów zdawał sobie sprawę ze skali ryzyka wystąpienia takich skutków i w związku z tym w sposób prawidłowy wywiązał się z obowiązku informacyjnego względem konsumentów.

Z tego względu ustalenie, że powodowie dokonali wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej i świadomie zrezygnowali z zaciągnięcia standardowego kredytu w PLN, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Niewątpliwie dla przeciętnego konsumenta w tamtym czasie, a więc i dla powodów, oczywistym było, iż kredyt indeksowany do CHF pozostaje korzystniejszy. Atrakcyjność umowy kredytowej jako całości nie sprzeciwia się jednak możliwości badania abuzywności jej poszczególnych postanowień. Pozostaje to również irrelevantne dla konsekwencji ewentualnego stwierdzenia takiej abuzywności.

Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacji, prawidłowym pozostawało ustalenie, że postanowienia umowy kredytu nie podlegały negocjacji. Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienia umowy zostały indywidualnie uzgodnione spoczywał na pozwanym jako tym, który się na to powołuje. Skarżący nie przedstawił jednak żadnych dowodów dla wykazania, że przedmiotowe klauzule tworzące mechanizm indeksacyjny były wspólnie ustalane przez strony umowy oraz, że powodowie mieli „rzeczywisty wpływ” na ustalenie ich treści. Podkreślenia wymaga, że o indywidualnym uzgodnieniu treści umowy nie stanowi wybór co do ogólnego rodzaju umowy oraz sama hipotetyczna możliwość podjęcia negocjacji, a w konsekwencji stan „braku negocjacji” co do treści umowy opracowanej przez przedsiębiorcę.

Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie wyrażone w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18 (LEX nr 2629877), zgodnie z którym w celu ustalenia czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione (uzgodnione) indywidualnie” należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia „rzeczywisty wpływ (art. 385¹ § 3 k.c.), co zwykle nie będzie miało miejsca w przypadku postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez przedsiębiorcę. Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie.

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że nie budzi wątpliwości i w istocie nie było kwestionowane, że przedmiotowa dla sprawy umowa kredytu została zawarta na podstawie wzorca umownego przygotowywanego przez profesjonalistę – pozwany Bank, a powodowie złożyli jedynie wniosek kredytowy. Nie sposób przy tym uznać, aby samo złożenie wniosku o zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF automatycznie pozwalało

na przyjęcie, że każde postanowienie umowy dotyczące mechanizmu indeksacji jest uzgodnione indywidualnie. Sam fakt, że powodowie ostatecznie zdecydowali się na kredyt indeksowany do CHF nie oznacza przecież, że mieli wpływ na treść każdego z zapisów umowy, w tym klauzul indeksacyjnych i je indywidualnie uzgodnili. Wybór samego rodzaju umowy nie może być więc uznany za ukształtowanie jej treści, w szczególności treści postanowień regulujących mechanizm indeksacji, w wyniku uzgodnień stron. Pozwany, poza odwołaniem do tak przedstawionych okoliczności, nie wskazywał natomiast na żadne inne przesłanki, a tym bardziej dowody, które pozwalałyby na ustalenie indywidualnego uzgodnienia z powodami zapisów klauzul indeksacyjnych. Pozwany nie zdołał wykazać, że strony w ogóle analizowały znaczenie i skutki zaproponowanego przez niego mechanizmu indeksacji. Ponadto, oczywistym musi pozostawać, że w zasadzie nie było możliwe dokonanie modyfikacji zaproponowanych przez pozwanego postanowień umownych, na podstawie których miała następować indeksacja świadczeń stron za pomocą CHF. Zasadnym pozostaje bowiem przyjęcie, że odstąpienie od przedstawionej przez pozwanego propozycji, zwłaszcza na korzyść kredytobiorców, z pewnością skutkowałoby odmową zawarcia przez Bank umowy, jeśli nie zawierałaby ona satysfakcjonujących go postanowień o indeksacji.

W rezultacie, za całkowicie nietrafne należy uznać twierdzenia apelacji jakoby strony zgodnie uzgodniły nie tylko samą indeksację kredytu, ale również zasady indeksacji, w tym to, po jakim kursie będą następowały przeliczenia kwot z jednej waluty na drugą.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także zarzut jakoby w ramach stanu faktycznego dokonano ustalenia, że pozwany dysponował swobodą i dowolnością w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do Umowy. Sąd Okręgowy nie czynił wszak ustaleń w tym zakresie, a kwestie te podlegały – zasadnie - rozważeniu w ramach oceny prawnomaterialnej stanu faktycznego. Z tego względu argumentacja przedstawiona na uzasadnienie tego zarzutu w części, w jakiej zmierzała do wykazania naruszenia prawa materialnego (w tym wobec powołania na art. 111 ustawy Prawo bankowe) zostanie omówiona przy okazji postawionych w tym względzie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Nie miał natomiast racji skarżący jakoby wykazał, że kryteria ustalania kursów kupna, sprzedaży i spreadu walutowego zostały sprecyzowane w obowiązującym w dacie wniosku o kredyt i zawarcia umowy regulaminie (...), który stanowił integralną część umowy. Skarżący nie wskazuje bowiem nawet zapisów tego Regulaminu z których miały to wynikać. W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest jednak w tym Regulaminie – w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy - takich zapisów, które w sposób istotny odbiegałyby w tym względzie od treści umowy i dopełniały jej zakres. Regulamin ten, podobnie jak umowa, odnosił się jedynie ogólnie do tabel kursowych Banku (w tym w swoim § 1 ust 2 i 4 czy § 25 ust 2 i 3).

Przypomnieć należy, że Regulamin dotyczący umowy kredytu nie został złożony do akt sprawy. Do złożenia Regulaminu doszło dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Do odpowiedzi na pozew zostały załączone – w ramach płyty CD – jedynie Regulaminy w wersji z 2009 r., a więc późniejszej niż data zawarcia umowy i nie mogły mieć znaczenia w tym zakresie. Z tego względu ciężko uznać, aby pisma okólne z 2009 r. wykazywały aktualność regulaminu na datę zawarcia umowy, skoro zawierały informacje o zmianach w tym regulaminie.//

Bezzasadne pozostawały zaś wywody apelacji, jakoby pozwany wykazał, że nie mógł stosować innych kursów niż kursy rynkowe w sytuacji, w której jego argumentacja odnosiła się w zasadzie jedynie do faktycznego sposobu kreowania przez pozwanego kursów walut.

W tym miejscu ponownego zaznaczenia wymaga, że relewantnym dla oceny tego, czy dane postanowienie umowy jest niedozwolone (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.) jest stan z chwili zawarcia umowy (zob. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2), żadne zatem późniejsze zdarzenia nie mogą mieć wpływu na tę ocenę. W rezultacie prawnie obojętne jest to, w jaki sposób umowa w zakresie abuzywnych przepisów była w rzeczywistości wykonywana przez bank. Nieistotne jest więc, w jaki sposób bank ustalał kursy CHF względem PLN oraz czy stosowane przez bank kursy kupna i sprzedaży były de facto kursami rynkowymi (zob. także pkt. 52-58 wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 r. C-186/16. Ruxandra Paula Andriciuc i in. Przeciwno

Banca Româneasca SA). Stąd też, jak już to wskazywano, powoływany w apelacji dla wykazania okoliczności w tym zakresie dowód w postaci zeznań świadka M. P. nie mógł mieć znaczenia dla rozpoznania sprawy. Podobnie dotyczyło to również innych dowodów z dokumentów – z których w apelacji konkretnie wymienione jedynie „Pismo Ogólne nr (...) z dnia 1 lipca 2009 r.” – zawnioskowanych na etapie postępowania przed Sądem I instancji dla wykazania tych okoliczności. Niezrozumiale pozostawały nadto wskazania apelacji w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego, który miał jakoby zostać powołany dla wykazania, że tabele kursowe pozwanego nie mogły być arbitralnie ustalane - dowód w tym przedmiocie nie został bowiem w ogóle zawnioskowany przez pozwanego. Dowód z opinii biegłego został bowiem zgłoszony przez pozwanego na okoliczność dokonanie rozliczenia spornego kredytu w zakresie świadczeń opartych na wymianie kursowej mającej miejsce na płaszczyźnie spornego stosunku obligacyjnego, na podstawie kursu średniego NBP dla waluty CHF w danych poszczególnych rozliczeń wynikających z umowy. Wobec jednak ostatecznie trafnego – co zostanie przedstawione w dalszych wywodach - stwierdzenia nieważności całej umowy, zbędnym pozostawało ustalenie alternatywnego miernika, według którego miałyby zostać przeliczone zobowiązanie powodów. Tym samym wszystkie ww. dowody zostały słusznie pominięte przez Sąd Okręgowy.

Z powyższych względów nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia apelacji co do pominięcia przez Sąd I instancji okoliczności, iż pozwany pozostawał ograniczony w ustalaniu kursów walut oraz, że stosował rynkowe i korzystne kurs waluty.

Nieprawidłowo, w ramach zarzutów związanych z oceną dowodów oraz ustaleniami stanu faktycznego, wskazywano natomiast na zaniechanie prawidłowego pouczenia powodów przez Sąd I instancji o konsekwencjach związanych z uznaniem umowy za nieważną, albowiem kwestie te pozostają istotne dla sfery zastosowania prawa materialnego i w związku z postawieniem odpowiednich zarzutów w tym zakresie zostaną omówione w dalszej części uzasadnienia. W tym miejscu w odniesieniu do argumentacji apelacji należy jedynie zauważyć, że ocena świadomości powodów co do skutków stwierdzenia nieważności umowy, w tym kwestia ewentualnego dopełnienia przez Sąd I instancji obowiązku odpowiedniego ich pouczenia w tym względzie, pozostaje w sposób oczywisty całkowicie oderwana od oceny zachowania stron przy zawieraniu umowy, w tym co do dopełnienia przez pozwanego powyżej przedstawionych obowiązków informacyjnych względem powodów i w żaden sposób nie może rzutować na czynione ustalenia faktyczne co do okoliczności zawarcia umowy.

Podobnie do sygnalizowanej już powyżej argumentacji skarżącego związanej z rzekomą „warunkowością klauzul indeksacyjnych”, w zakresie w jakim zmierzała do podważenia prawnomaterialnej oceny ustaleń stanu faktycznego w postaci zapisów umowy Sąd Apelacyjny ustosunkuje się przy okazji odpowiednio postawionych w tym względzie zarzutów naruszenia prawa materialnego.

II. Zarzuty naruszenia art. 316 § 1 k.p.c.

Całkowicie nietrafne zarzucano również w apelacji naruszenie art. art. 316 § 1 k.p.c. i w tym względzie stanowisko apelacji zmierzało bowiem w istocie do podważenia zastosowania prawa materialnego w zakresie podstaw stwierdzenia nieważności umowy stron i wobec postawienia w tym względzie w apelacji odpowiednich zarzutów zostanie ono omówione w dalszej części uzasadnienia.

III. Zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw.

Na uwzględnienie nie zasługiwał też zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 1634).

Uszło uwadze skarżącego, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w żadnym zakresie nie wskazywał na swoje związanie wydanymi po zawarciu spornej umowy wyrokami Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczących wzorca umownego jako takiego. Stąd błędne pozostają zarzuty jakoby Sąd

I instancji przeprowadził w sprawie jedynie iluzoryczną kontrolę zapisów umowy stron. Odrębną kwestią, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pozostaje natomiast szczegółowość argumentacji przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, do czego jednak Sąd odwoławczy odniesie się w dalszej części swoich rozważań.

IV. Zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Sąd II instancji nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., którego skarżący upatrywał w błędnym przyjęciu, że stronie powodowej przysługuje interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Zgodnie z omawianą regulacją powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest zatem istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje zaś tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdalny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, LEX nr 515730, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363).

Co prawda dominujący w orzecznictwie pozostaje pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479). Samo jednak istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną uzasadnionych interesów powoda. W przypadku, gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. W szczególności dotyczy to żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powoda (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (zob. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 11 lutego 2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510).

Tym samym, Sąd Apelacyjny uznał, że powodowie – poza możliwością zgłoszenia żądania zasądzenia świadczenia, co też uczynili – mieli także interes prawny w ustaleniu nieważności przedmiotowej umowy kredytowej. Zwrócić należy bowiem uwagę na fakt, że o ile w zakresie już uiszczonych rat kredytu powodom przysługuje roszczenie dalej idące, a mianowicie o zapłatę, to co do dalszego okresu mają oni interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w domaganiu się ustalenia nieważności umowy. Ustalenie nieważności umowy wyeliminuje jednak konieczność występowania przez powodów z kolejnym żądaniem zapłaty, albowiem nie będą już oni zobowiązani do uiszczania na rzecz pozwanego kolejnych rat w przyszłości. Ich interes w ustaleniu nieważności umowy kredytu wyraża się także w tym, że zabezpieczeniem tejże umowy jest hipoteka, a do jej wykreślenia konieczne jest legitymowanie się orzeczeniem stwierdzającym nieważność przedmiotowej umowy kredytu. Ustalenie nieważności umowy stron rozstrzyga in casu w sposób ostateczny o braku obowiązku spełnienia na rzecz pozwanego Banku w przyszłości świadczeń znajdujących

podstawę w nieważnej czynności prawnej; tym samym usuwa niepewność co do skutków prawnych wynikających z przedmiotowej umowy.

W tym miejscu w odniesieniu do treści apelacji zauważenia wymaga, że skarżący - poza omówionym zarzutem naruszenia samego art. 189 k.p.c. - w ramach kolejnych zarzutów dokonał powiązania naruszenia art. 189 k.p.c. z naruszeniem poszczególnych przepisów prawa materialnego, co pozostawało nietrafne. Pozwany w ramach tych zarzutów wywodził bowiem o braku wykazania interesu prawnego w dochodzeniu przez powodów roszczenia ustalenia nieważności umowy z uwagi na niezachodzenie – jego zdaniem – przesłanek takiej nieważności, łącząc z tym argumentację dla wykazania błędnej oceny przesłanek tej nieważności. Konstrukcja taka pozostaje oczywiście nieprawidłowa, odrębną kwestią pozostaje bowiem wykazanie interesu prawnego w dochodzeniu roszczenia ustalenia nieważności umowy od samego wykazania prawnomaterialnych przesłanek takiej nieważności. Wobec powyższego, tak postawione zarzuty zostaną poniżej omówione jedynie w odniesieniu do ich istoty (oceny nieważności umowy stron), z pominięciem ponownego ustosunkowywania się do interesu prawnego powodów w dochodzeniu roszczenia o ustalenie nieważności umowy.

V. Zarzuty naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. oraz art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe z art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe w zw. z 111 ust. 1 pkt. 4 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. oraz zarzutu naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe z art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c., którego istoty skarżący upatrywał w bezzasadnym uznaniu przez Sąd I instancji, że przedmiotowa umowa jest nieważna jako sprzeczna z prawem, naturą zobowiązania i zasadami współżycia społecznego Sąd Apelacyjny wskazuje, że mimo częściowej trafności argumentacji przedstawionej na jego poparcie, nie mógł on stanowić podstawy do podważenia prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz skutkować jego zmianą.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że nietrafnie podnoszono jakoby Sąd Okręgowy przyjął, że świadczenie było nieokreślone a pozwany winien był dookreślić kwotę kapitału w walucie indeksacyjnej już w chwili zawarcia umowy. Takie stwierdzenie nie znalazło się bowiem w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z uzasadnienie Sądu I instancji wynikało jedynie, że miernik wartości świadczenia pieniężnego musi być skonkretyzowany i obiektywny tak, aby możliwe ustalenie wysokości świadczenia.

O ile jednak Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego co do tego, że brak w umowie jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut stanowi samodzielnie o nieważność całej umowy kredytowej zgodnie art. 58 k.c. oraz co do tego, że umowę należy ocenić jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami także i z tej przyczyny, że w dniu zawarcia umowy powodowie obejmowali swoją świadomością możliwość kilkuprocentowej zwwyżki i jej skutki, o tyle nie stanowiło to o nietrafności rozstrzygnięcia tego Sądu co do zasady.

W realiach niniejszej sprawy zasadnym pozostawało bowiem stwierdzenie przez Sąd I instancji, że zastosowane w spornej umowie klauzule indeksacyjne oceniane w świetle art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. oraz dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. pozostawały klauzulami abuzywnymi.

VI. Zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. oraz zarzut naruszenia art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, także zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w sposób wskazany w apelacji nie mógł stanowić podstawy do podważenia zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Wprawdzie nie uszło uwadze Sądu odwoławczego, iż uzasadnienie Sądu Okręgowego w zakresie oceny abuzywności spornych klauzul indeksacyjnych pozostawało bardzo ogólne, to przypomnienia wymaga, że kontrola postanowień umowy kredytu w aspekcie ich abuzywności może zostać nawet w całości poczyniona w postępowaniu apelacyjnym. Tym bardziej więc dopuszczalnym pozostaje uszczegółowienie wniosków takiej kontroli w ramach odniesienia się do zarzutów apelacyjnych.

I tak, zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa zaś na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Niewątpliwie zapisy umowne regulujące przeliczanie kwoty kredytu udzielonego w walucie polskiej na walutę CHF oraz wskazujące, że spłata kredytu następuje w PLN, w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF, nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami. Nadto, zapisy te choć stanowią postanowienia określające główne świadczenia stron, to z uwagi na sformułowanie ich w sposób niejednoznaczny, poddają się kontroli pod kątem abuzywności na skutek czego należało je ocenić jako kształtujące prawa i obowiązki powodów - jako konsumentów - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W tym kontekście, bezzasadnie zarzucano naruszenie art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, które miało przede wszystkim polegać na uznaniu, że klauzule wymiany kursowej stanowią postanowienia określające główny przedmiot umowy.

Zaznaczenia wymaga jednak, że zarzut ten zmierzał również częściowo do zakwestionowania prawidłowości stwierdzenia nieważności umowy stron i w tym zakresie zostanie on omówiony w dalszej części niniejszego uzasadnienia – tj. dotyczącej skutków uznania klauzul indeksacyjnych za abuzywne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, kwalifikacja spornych klauzul indeksacyjnych jako postanowień określających główne świadczenia stron nie może budzić w okolicznościach sprawy wątpliwości. Wynika to z konstrukcji umowy, według której ustalenie kwoty udostępnionej kredytobiorcy oraz kwoty niezbędnej do spłaty każdej poszczególnej raty następuje poprzez odniesienie do mechanizmu indeksacji. O wielkości kredytu i rat w przedmiotowej umowie decydowało w istocie przeliczenie w pierwszej kolejności z waluty PLN na CHF (moment udostępnienia kredytu), a następnie przeliczanie rat kredytu określonych w CHF na PLN (moment spłaty każdej raty). Klauzula indeksacyjna odnosi się więc do zwrotu sumy zaciągniętego zobowiązania i określając wysokość poszczególnych rat, wpływa na wysokość świadczenia kredytobiorców.

Z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego wynika, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344 i tam powołane orzecznictwo).

Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344 i tam powołane orzecznictwo, w tym wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44). Jak wskazywał przy tym Trybunał Sprawiedliwości

Unii Europejskiej, klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, ich usunięcie spowodowałoby bowiem nie tylko zniesienie mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest związane bezpośrednio z indeksacją kredytu do waluty (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., Dunai, C 118/17, pkt 48, 52 i przytoczone tam orzecznictwo). Co istotne, w orzecznictwie Trybunału wskazano także, że możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostały zaliczone do ustawowych essentialia negotii danej umowy, gdyż podziały te odwołują się do różnych kryteriów (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG).

Sąd Apelacyjny zważył, że wbrew apelacji, klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). Potrzeba kompleksowej oceny mechanizmu indeksacji wyrażona została w judykaturze Sądu Najwyższego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344), w którym odrzucono odróżnienie części kursowej i części przeliczeniowej klauzuli indeksacyjnej i podkreślono, że bez unormowania kursu miarodajnego dla poszczególnych przeliczeń, przeliczenia te nie mogą być dokonane, a postanowienia przeliczeniowe nie mogą wyrzucić skutku. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115) wyjaśniono, że eliminacja klauzuli waloryzacyjnej obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, albowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie. Funkcjonalność całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w przedmiotowej umowie była oparta na odesłaniu do kursów waluty w tabeli kursów banku (klauzula kursowa/spreadowa) w celu wypełnienia treścią ryzyka walutowego, które w istocie w całości zostało przerzucone na kredytobiorców.

Tym samym, brak było podstaw do dokonywania rozróżnienia poszczególnych klauzul w mechanizmie indeksacji i cały ten mechanizm (w postaci klauzuli ryzyka walutowego z klauzulą kursową) należało uznać za postanowienia określającymi główne świadczenia stron.

Jednocześnie, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego stwierdzenie, że klauzule indeksacyjne w postaci zapisów dotyczących przeliczania kwoty udostępnionego kredytu na CHF oraz ustalające wysokość raty w PLN w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF określają główny przedmiot umowy, nie wyłączało możliwości ich badania z punktu widzenia abuzywności zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. w niniejszej sprawie. Dopuszczalność kontroli abuzywności postanowień umowy w odniesieniu do postanowień określających główny przedmiot umowy zarówno w świetle Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jak i przepisu art. 385¹ § 1 k.c., uzależniona jest jednak od tego, czy zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem (zostały sformułowane w sposób jednoznaczny).

W tym względzie należy zauważyć, że w wyroku z dnia 20 września 2017 r. (C-186/16) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Tymczasem z zapisów umowy stron wynikało, że pozwany Bank udzielił powodowi, na ich wniosek, kredytu hipotecznego w kwocie 224.500 zł waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej banku, a kwota kredytu wyrażona w CHF będzie określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 1 i 7 umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe miały być zaś spłacane w złotych, po

uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 umowy). W umowie wskazano nadto, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2008-09-15 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 109.267.01 CHF, przy czym kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w tym punkcie (§ 1 pkt 3A umowy).

W stanowiącym integralną część umowy Regulaminie (...) określono zaś, że Bank udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem m.in. waluty CHF według tabeli kursowej Banku. Kredyt waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorców walutę obcą (§ 1 ust. 2 i 4 Regulaminu). Zgodnie z ww. Regulaminem wysokość każdej raty kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej Banku na dzień spłaty. Wysokość rat kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulegać miała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej Banku na dzień spłaty (§ 25 ust. 2 i 3 Regulaminu).

W świetle powyższego, niewątpliwie słuszne pozostaje stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy, że w umowie nie zostały określone szczegółowe zasady określania sposobu ustalania kursu wymiany walut. Ani w umowie, ani w Regulaminie nie wskazano bowiem, w jaki sposób Bank ustalać będzie kursy waluty CHF, w szczególności, jakie wskaźniki będzie miał na uwadze. Umowa kredytu, poza prostym odwołaniem do tabel kursowych Banku, nie zawierała dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcom na uzyskanie szczegółowej wiedzy, w jaki sposób rozliczane będą raty kapitałowo-odsetkowe z CHF na PLN w dniu spłaty kredytu oraz wiedzy, co do czynników kształtujących tabelę kursową banku. Tym samym postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji świadczeń stron nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, skoro wynik ich zastosowania nie tylko zależny był od jednej ze stron umowy, ale przede wszystkim druga strona umowy, nawet przy dołożeniu wymaganych starań, nie była w stanie określić wysokości świadczenia, jakie ją będzie obciążać w wyniku zawarcia umowy. Nie można w tej sytuacji podzielić stanowiska pozwanego jakoby powodowie, w momencie podpisywania umowy, mieli wskazać wprost metodologię uruchomienia środków kredytu na podstawie szacunkowego przedstawienia równowartości kwoty kredytu w walucie CHF.

Na konkluzję w przedmiocie niewyrażenia klauzul dotyczących głównych świadczeń umowy prostym i zrozumiałym językiem, bez wpływu pozostaje treść udzielonych powodom przed zawarciem umowy informacji, skoro nie wskazywała ona ani na obiektywne kryteria, które posłużyć by miały do ustalenia wartości kursu waluty, ani na sposób uwzględniania tych kryteriów - powodów poinformowano jedynie o istnieniu tabel kursowych.

Równocześnie, postanowienia umowy w omawianym zakresie spełniały także pozostałe z uregulowanych w art. 385¹ § 1 k.c. przesłanek uznania postanowienia za niedozwolone, tj. w postaci kształtowania przez nie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza natomiast nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Sytuacja, w której Bank w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony może określać wysokość kursów kupna i sprzedaży walut, na podstawie których jest następnie ustalana wysokość wypłaconego kredytu i świadczenia konsumenta (raty), z całą pewnością godzi w równowagę kontraktową stron wprowadzając daleko idącą dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Odesłanie w ramach zapisów umowy do prowadzonych przez Bank tabeli kursów powoduje, że jednej ze stron stosunku przyznane zostaje prawo całkowicie jednostronnego

regulowania wysokości świadczenia drugiej strony. W związku z tym powstaje uzasadnione ryzyko, że kryteria stosowane przy ustalaniu kursów walut mogą być ustalane w arbitralny i oderwany od rzeczywistości rynkowej a przez to nieprzewidywalny dla konsumenta sposób, co stawia konsumenta w bardzo niekorzystnej sytuacji, w której nie ma on ani wiedzy ani wpływu na to w jaki sposób są ustalane tabele kursowe, w tym jakie wskaźniki są brane pod uwagę przy ich konstruowaniu, a co za tym idzie, w jaki sposób będzie ustalana wysokość kursu walut a przez to wysokość jego zobowiązania. Powyższe może nadto prowadzić do przyznania Bankowi jako kredytodawcy dodatkowego, ukrytego i nieweryfikowalnego przez konsumenta wynagrodzenia w wysokości różnicy między stosowanymi kursami walut obcych a ich kursami rynkowymi, czy średnimi. W przypadku umów o kredyt hipoteczny istotnym pozostaje również, że kredytobiorcy są narażeni na ryzyko dowolnego kształtowania kursów wymiany walut przez kredytodawcę przez wiele lat trwania umowy.

Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego niewątpliwie stanowi o braku równowagi stron, co pozostaje sprzeczne z dobrymi obyczajami, jednocześnie rażąco naruszając interesy konsumenta. Rażące naruszenie interesu konsumenta w przedmiotowej umowie nie polega więc na samym zastosowaniu mechanizmu waloryzacji jego świadczenia, ale na braku wskazania jasnego, precyzyjnego i obiektywnego sposobu tej waloryzacji. Nie ulega żadnej wątpliwości, że pozwany zastrzegł sobie w umowie uprawnienie do stosowania własnych kursów walutowych, przez co w oczywisty sposób wpływało na wartość zobowiązania kredytobiorców, a takiej nierównowagi nie można uznać za nie naruszającą w sposób rażący interesów konsumenta. Nierównowaga ta ma zdecydowanie prawnie relewantne znaczenie dla konsumenta i nie można jej w żadnym razie utożsamiać z oceną, czy konsument zyskał czy stracił ekonomicznie na skutek stosowania przez Bank analizowanego postanowienia umownego w porównaniu np. do sytuacji, gdyby rata jego świadczenia wyliczana była w oparciu o średni kurs waluty NBP lub byłaby oprocentowana jak kredyt złotowy, ani też uzależniać oceny w tym zakresie od ustalenia, czy Bank faktycznie nadużywał prawa do ustalania kursu i ustalał ten kurs w oderwaniu od realiów rynkowych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 września 2021 r., V ACa 396/21).

W tym miejscu należy dodatkowo odwołać się do stanowiska Sądu Najwyższego, który w swoim orzecznictwie wielokrotnie uznawał, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Również obszernie i ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazuje, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK 482/18; wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie zasługiwało na uwzględnienie stanowisko apelującego, że sporne klauzule indeksacyjne nie mogą naruszać interesów konsumenta (powodów) i to w stopniu rażącym oraz dobrych obyczajów, gdyż na chwilę zawarcia umowy klauzule te - z uwagi na ich warunkowy charakter - zależny od zachowania powodów - nie miały automatycznego zastosowania i pozostawały neutralne, a przez to ukształtowanie treści praw i obowiązków stron na chwilę zawarcia umowy wprowadzało pełną równowagę kontraktową. Sporne klauzule, jako kształtujące prawa i obowiązki stron, wynikają z umowy i podlegają ocenie na chwilę zawarcia umowy. Bez znaczenia dla możliwości oceny ich abuzywności pozostaje, że z uwagi na konstrukcję umowy kredytowej, jej wykonanie przebiegało etapami, w tym uruchomienie kredytu powiązane zostało z następczym spełnieniem określonych warunków – m.in. zgłoszeniem przez kredytobiorców dyspozycji uruchomienia kredytu.

O równowadze stron na linii konsument - przedsiębiorca nie świadczy sama możliwość zawarcia lub odstąpienia od zawarcia umowy, czy też następczej rezygnacji z pozostawania w stosunku umownym, a właściwie do tej opcji sprowadza się cała argumentacja pozwanego w przedmiotowym zakresie. Wbrew apelacji, powodowie mimo powiązania uruchomienia kredytu z wymogiem złożenia przez nich dyspozycji w tym zakresie, nie mieli też rzeczywistego wpływu na wartość wypłacanej im kwoty, skoro zgodnie z § 8 pkt 5 umowy Bank miał uruchomić kredyt w terminie 3 dni roboczych (z wyłączeniem sobót) od daty wskazanej przez Kredytobiorcę w pisemnej dyspozycji uruchomienia kredytu.

W pozostałym zakresie, przedstawiona przez skarżącego argumentacja mająca wykazać brak abuzywności spornych klauzul, sprowadzała się natomiast głównie do wywodzenia, że kursy ustalane przez pozwanego nie mogą być przez niego ustalane dowolnie, albowiem są zależne od sytuacji rynkowej i mają charakter kursów rynkowych. W tym względzie kolejny raz podkreślenia wymaga, że twierdzenia co do stosowania przez bank kursów nieodbiegających od kursów rynkowych czy też średnich, nie może skutecznie podważyć wniosków co do abuzywności zastosowanych przez pozwanego klauzul indeksacyjnych, gdyż prawnie obojętne pozostaje, w jaki sposób umowa w zakresie abuzywnych przepisów była w rzeczywistości wykonywana przez bank, w jaki sposób bank ustalał kursy CHF względem PLN oraz czy stosowane przez bank kursy kupna i sprzedaży były de facto kursami rynkowymi, gdyż relewantnym dla oceny tego, czy dane postanowienie umowy jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) jest stan z chwili zawarcia umowy (zob. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2).

Całkowicie bezzasadne pozostają przy tym wywody apelacji, zmierzające do wykazania, że pozwany pozostawał w jakikolwiek prawnie wiążący sposób ograniczony w tworzeniu tabel kursowych. Skarżący w tym względzie powoływał się jedynie na regulację art. 111 ustawy Prawo Bankowe, z którego ust. 4 wynika obowiązek prowadzenia i udostępniania stosowanych przez bank kursów walut. Obowiązek ustanowiony w przedmiotowym przepisie ma niewątpliwie charakter wyłącznie informacyjny. Regulacja ta nie odnosi się do samego konstruowania kursów i tabel kursowych przez banki i nie przewiduje w związku z tym żadnych ograniczeń w kreowaniu kursów. Sam fakt, że pozwany zobowiązany jest do publikowania stosowanych kursów w przewidziany prawem sposób nie stanowi o tym, aby był w jakikolwiek istotny prawnie sposób ograniczony w ich ustalaniu. Stanowisko skarżącego, jakoby nie mógł kształtować kursów w sposób dowolny w istocie odnosi się jedynie do samego faktycznego sposobu kreowania tych kursów walut, przy uwzględnieniu warunków rynkowych, co jak wskazywano nie ma znaczenia dla oceny zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych.

Całkowicie bezzasadne pozostawały zarzuty jakoby, z uwagi na istnienie w krajowym porządku prawnym regulacji przewidującej dopuszczalność mechanizmu waloryzacji (358¹ § 2 k.c.), niemożliwym było dokonywanie oceny abuzywności postanowień umownych w tym zakresie z uwagi na regulacje art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13. Niewątpliwie brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że każde wprowadzenie do umowy ogólnie dopuszczalnej konstrukcji prawnej (jak mechanizm waloryzacji) stanowi o przeniesieniu ustawowej konstrukcji, wyłączonej spod zakresu zastosowania ww. Dyrektywy.

VII. Zarzuty naruszenia art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. oraz naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz naruszenia art. 58 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c.

Za bezzasadny należało też uznać postawione w apelacji zarzuty naruszenia art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c. oraz naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe oraz naruszenia art. 58 k.c. w zw. z art. 385¹ § 2 k.c.

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że uznaniu za abuzywne podlegały nie tylko zapisy dotyczące przeliczeń kursowych (klauzula kursowa), ale też same zapisy dotyczące waloryzacji (klauzula ryzyka walutowego), które łącznie składają się na całościowy mechanizm waloryzacji jako taki. Tym samym, wobec stwierdzenia abuzywności tego mechanizmu,

został on w całości usunięty z umowy. Co do zasady skutkiem uznania zapisów umownych odnoszących się do indeksacji za niedozwolone klauzule umowne, jest ich eliminacja z umowy zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c.

Przepis ten, odmiennie od rozwiązania przewidzianego m.in. w art. 58 § 1 k.c., nie przewiduje możliwości wejścia w miejsce abuzywnych postanowień czynności prawnej odpowiednich przepisów ustawy. W świetle tej regulacji nie ma również możliwości uzupełnienia umowy przez odwołanie się do ustalonych zwyczajów, praktyki rynkowej czy też kursu rynkowego jako tego, który wyznaczać ma kwotę udostępnioną kredytobiorcom oraz wysokość rat wyrażonych w złotych.

Dla porządku wskazać należy, że w sytuacji, w której strony określiły w umowie wskaźnik waloryzacji, brak jest podstaw, aby skutku w tym zakresie na mocy art. 56 k.c. poszukiwać w istniejących zwyczajach (utrwalonej praktyce). Przepis ten zezwala na wzbogacenie skutków prawnych umowy o te, które wynikają z ustalonych zwyczajów, nie zaś na zastąpienie treści wprost wynikającej z umowy ustalonym zwyczajem, nawet po stwierdzeniu, że uzgodniona przez strony treść umowy z jakichś względów nie może być dla nich wiążąca. Co istotne, wszystkie takie uzupełnienia byłyby również niejednoznaczne dla konsumenta, co skutkowałoby koniecznością uznania ich za abuzywne, jako pozwalające wyłącznie Bankowi wypełnienie ich treścią, jaką Bank - stosownie do własnych nieweryfikowalnych potrzeb - uznałby za odpowiednią. Orzecznictwo TSUE jednoznacznie wskazuje na brak możliwości wypełnienia luk w umowie przepisami o charakterze ogólnym, przewidującymi, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG).

Wskazać należy, że o ile orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, dopuszcza zastąpienie usuniętego zapisu umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jednakże aby móc zastosować taki przepis, musi on istnieć w danym porządku prawnym, a w polskim porządku prawnym ustawodawca nie przewidział takiego przepisu.

Powoływany w apelacji przepis art. 358 § 2 k.c. wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., podczas gdy umowa kredytowa między powodami a bankiem zawarta została w 2008 r., wobec czego nie znajduje on w niniejszej sprawie zastosowania, gdyż ważność umowy Sąd winien oceniać na moment jej zawarcia. Nie może być zaś tak, że na moment zawarcia umowy jest ona nieważna, ponieważ istnieją w niej klauzule abuzywne, których miejsca nie można uzupełnić przepisami dyspozytywnymi, z uwagi na ich brak, a po pewnym czasie od jej zawarcia umowa staje się jednak ważna, wobec wejścia w życie stosownych przepisów dyspozytywnych, jak w tym wypadku przepisu art. 358 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 września 2021 r., V ACa 396/21). Przeciwna argumentacja skarżącego w tym względzie nie pozostawiała zasadna.

Jak wskazuje się w doktrynie, zmiana art. 358 § 2 k.c. miała zastosowanie do zobowiązań powstałych po jej wejściu w życie, tj. od 24 stycznia 2009 r., oraz od dnia jej wejścia w życie do istniejących w tym dniu zobowiązań trwałych, tj. takich, w których globalny rozmiar świadczenia zależy od czasu trwania stosunku prawnego i nie da się go z góry określić w sposób ostateczny nie nawiązując do czynnika czasu (zob. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Podkreśla się też, że w przypadku stosunków obligacyjnych, w których element czasu nie determinuje rozmiaru świadczenia, stosować należy przepisy dotychczasowe (zob. m.in. M. Kłoda, Sposoby działania ustawy w prawie międzyczasowym prywatnym, PL 2000, Nr 1, s. 7 i n.; R. Morek [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajdy, wyd. 24).

Umowa kredytu nie jest jednak zobowiązaniem o charakterze ciągłym, rozmiar świadczenia kredytobiorcy determinowany jest wielkością kredytu i stopą procentową niezależnie od czasu trwania umowy. Tym samym nie ma więc podstaw prawnych do zastosowania w niniejszej sprawie normy dyspozytywnej art. 358 § 2 k.c. w miejsce niedozwolonych postanowień umownych. Z podobnych względów bez znaczenia dla oceny skutków abuzywności

klauzul indeksacyjnych pozostawała też regulacja art. 69 ust. 3 Prawa Bankowego, jako wprowadzona już po zawarciu przedmiotowej dla sprawy umowy kredytu.

Co istotne wspomniany powyżej wyjątek, w którym sąd krajowy może zastąpić nieuczciwy warunek umowny dyspozytywnym przepisem prawa krajowego, ograniczony jest do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 21 stycznia 2015 r. w sprawie Unicaja Banco i Caixabank (C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, EU:C:2015:21; wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG).

W niniejszej sprawie, powodowie w sposób wyraźny i jednoznaczny podali, że są świadomi konsekwencji uznania umowy łączącej ich z pozwanym za nieważną (protokół rozprawy z dnia 19 października 2021 r., 00:40:25-00:42:38). Tym samym brak było podstaw do kwestionowania, że wnosząc i podtrzymując powództwo wyrazili oni zgodę na uznanie nieważności umowy i konsekwencje z tym związane. W świetle orzecznictwa TSUE (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG) wyrażenie takiej zgody przez powodów oznacza zaś, że Sąd jest nie tylko uprawniony, ale wręcz zobowiązany do stwierdzenia nieważności umowy (o ile zachodzą takie przesłanki), nawet jeżeli stwierdzenie nieważności przyniosłoby kredytobiorcy szkodliwe konsekwencje.

W odniesieniu do twierdzeń apelacji w tym względzie podkreślić należy, że nie istnieje normatywny obowiązek formalnego pouczenia konsumenta przez Sąd co do jego sytuacji i możliwych konsekwencji unieważnienia umowy, wobec powoływanego orzecznictwa wymagane jest tylko wyjaśnienie, czy konsumenci rzeczywiście rozumieją konsekwencje podjętej przez siebie decyzji. Powodów reprezentuje profesjonalny pełnomocnik i wydaje się, że w takiej sytuacji Sąd jest zwolniony ze szczegółowego informowania powodów o skutkach, jakie niesie lub nieść może wywiedzione przez nich powództwo. Niezależnie od powyższego, w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w sposób dostateczny poinformował powodów co do skutków stwierdzenia nieważności umowy (protokół rozprawy z dnia 19 października 2021 r., 00:40:25-00:42:38).

Ponadto aktualnie trudno jednoznacznie przesądzać, że unieważnienie umowy wywiera dla powodów niekorzystne skutki. O ile bowiem aktualizacja roszczeń pozwanego Banku o zwrot wypłaconego kapitału nie budzi wątpliwości, to co do ewentualnych roszczeń o zapłatę wynagrodzenia za udostępnienie środków pieniężnych do korzystania przez określony czas, jego zasadność na tym etapie budzi zasadnicze wątpliwości. Trudno obecnie przesądzać, aby istniała podstawa prawna do domagania się zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Skoro zatem nie można na chwilę obecną stwierdzić z całą stanowczością, że unieważnienie umowy skutkować będzie roszczeniami pozwanego wobec kredytobiorców – ponad roszczenie o zwrot wypłaconego kapitału, to nie sposób przyjąć, aby unieważnienie umowy było dla powodów niekorzystne.

Nietrafne pozostawały przy tym wywody dotyczące uzależnienia stwierdzenia nieważności umowy kredytu wyłącznie od subiektywnej woli i interesu kredytobiorców, niewątpliwie bowiem dla ustalenia nieważności umowy konieczne jest zajęcie wszelkich prawem przewidzianych przesłanek. Odróżnić od tego należy zaś wprowadzenie dodatkowej możliwości sanowania umowy w przypadku, gdyby stwierdzenie jej nieważności byłoby niekorzystne dla konsumenta.

Przechodząc do omówienia skutków, jakie wiążą się z uznaniem spornych klauzul umownych za niedozwolone, prawidłowym pozostaje stanowisko, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy stron, wobec czego słusznym co do zasady pozostawało stwierdzenie przez Sąd I instancji jej nieważności.

Nie zasługiwało bowiem na podzielenie zawarte w apelacji stanowisko jakoby z uwagi na relacje zachodzące między przepisami art. 58 § 3 k.c. a art. 385¹ § 2 k.c., niemożliwe pozostawało stwierdzenie nieważności umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych z uwagi na ustanowioną w art. 385¹ § 1 k.c. zasadę zachowania mocy

wiążącej umowy. Pogląd taki nie znajduje poparcia w dominującym orzecznictwie, w tym w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego.

W powoływanym już wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2022 r. (II CSKP 415/22, LEX nr 3303545) przyjęto, że w rozpoznawanej tam sprawie Sąd Apelacyjny słusznie opowiedział się za stwierdzeniem nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego, z uwagi na to, że klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron. Wyeliminowanie tej klauzuli z łączącej strony umowy uniemożliwia określenie wysokości zobowiązania zarówno pozwanego banku (kwoty udzielonego kredytu), jak i powodów (rozmiaru zadłużenia i wysokości poszczególnych rat). W konsekwencji umowa w pozostałym zakresie nie jest możliwa do utrzymania i wykonywania.

Sąd Apelacyjny podzielając powyższe zważył, że możliwość dalszego trwania umowy stron nie istnieje, skoro wobec wyeliminowania z niej abuzywnych klauzul w postaci zapisów dotyczących przeliczania kwoty udostępnionego kredytu na CHF oraz ustalających wysokość raty w PLN w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF, zniekształcona zostaje istota umowy kredytowej, stanowiącej połączenie kredytu udzielonego w walucie polskiej i zagranicznej.

Postanowienie to należało wszak zakwalifikować jako odnoszące się do głównych świadczeń stron, więc po jego wyeliminowaniu powstałby problem wykonywania umowy, tj. wyliczania rat kapitałowo-odsetkowych, jak również ustalenia kwoty kredytu do spłaty. Bezskuteczność ww. klauzul indeksacyjnych oznacza przy tym wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, a przez to także wyeliminowanie ryzyka kursowego. Wskutek powyższego umowa pozostawałaby sprzeczna z intencją stron ją zawierających, skoro nie byłoby mechanizmu waloryzacji, zaś do kwoty zobowiązania wyrażonej w złotych polskich zastosowanie miałyby oprocentowanie według stawki LIBOR charakterystyczne dla zobowiązań w walucie obcej i ustalone z uwzględnieniem walut nie obejmujących PLN, a także jak powszechnie wiadomo znacznie korzystniejsze niż oprocentowanie dla produktów w złotówkach (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29.01.2020 r., I ACa 67/19, LEX nr 2817620). Prowadziłoby to do zmiany charakteru stosunku prawnego i pozostawałoby w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, stanowiąca wyróżniony w doktrynie i judykaturze podtyp umowy kredytu. W przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu, przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR, istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 października 2021 r., sygn. akt V ACa 280/21).

Zgodnie natomiast z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak się wskazuje w doktrynie, natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019).

Z tych względów ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością tego stosunku prawnego, a nadto niemożliwe byłoby wykonywanie takiej umowy zgodnie z wolą stron, wyrażoną przy jej zawieraniu, co musi skutkować uznaniem jej za nieważną. Reasumując, nie miał racji skarżący aby możliwym pozostawało utrzymanie umowy kredytowej stron w mocy.

VIII. Zarzut naruszenia art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.

Na uwzględnienie nie zasługiwały również zarzuty naruszenia art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez bezzasadne uznanie konieczności zwrotu spłaconych środków pieniężnych przez powodów jako świadczenia nienależnego.

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że przyjęcie nieważności umowy kredytu skutkowało uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na podstawie tej umowy świadczyli. Jak stanowi przepis art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Czynność prawna w postaci umowy kredytu jest nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powodowie uiszczyli na pozwanego łącznie z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 261.690,76 zł.

Jak wskazuje się w orzecznictwie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18), stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa, ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, nie publ., z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, nie publ., z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, nie publ., z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, nie publ., z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, nie publ. i z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16, nie publ.).

Świadczenie spełnione na podstawie czynności nieważnej podlega zatem zwrotowi jako nienależne, a obowiązek zwrotu znajduje oparcie w art. 410 § 1 k.c., na mocy którego do świadczenia nienależnego stosuje się przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405-409 k.c.).

Obecnie w judykaturze i orzecznictwie funkcjonują dwa poglądy dotyczące sposobu rozliczenia nieważnej umowy kredytowej. Według pierwszego z nich, tzw. teorii salda, jeżeli kredytobiorca nie zwrócił jeszcze bankowi całej kwoty kapitału, to nie może być uznany za zubożonego, ponieważ w istocie to on pozostaje stroną wzbogaconą w zakresie różnicy między uzyskanym kredytem a sumą już dokonanych spłat. Skoro umowa była od początku nieważna, to kredytobiorca był zobowiązany w chwili przekazania mu środków z kredytu do zwrotu bankowi tych kwot jako nienależnie otrzymanego świadczenia.

Zgodnie z drugim, przeważającym poglądem, który Sąd Apelacyjny podziela - tzw. teorią dwóch kondykcji - każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia albo powództwa wzajemnego. W konsekwencji należy stwierdzić istnienie po stronie pozwanego obowiązku zwrotu kwot dotychczas wpłaconych przez powodów. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, opowiedział się również za teorią dwóch kondykcji i jednoznacznie wskazał, że zwrot nienależnego świadczenia wynikającego z nieważnej umowy przysługuje w takich okolicznościach stronie, która o to wniosła.

Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że brak było podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia co do jego istoty, tj. w zakresie stwierdzenia umowy stron za nieważną, w konsekwencji zasądzenia na rzecz powodów kwoty 261.690,76 zł tytułem zwrotu uiszczonych pozwanemu a nienależnych w związku z nieważnością umowy świadczeń.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego w toku postępowania apelacyjnego zarzutu zatrzymania. W tym względzie Sąd orzekający podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 8 grudnia 2021 r., I ACa 464/21, zgodnie z którym strona podnosząca w procesie zarzut zatrzymania zobowiązana jest do wykazania przesłanek uprawniających ją do odmowy spełnienia dochodzonego pozwem roszczenia do czasu uzyskania zabezpieczenia lub zaspokojenia własnej pretensji. Zatem wykazać musi nie tylko istnienie obowiązku zwrotu świadczenia wynikającego z umowy wzajemnej, ale także zindywidualizować własne (zabezpieczone) roszczenie. Wykazać powinna zatem w procesie jego istnienie (w przypadku roszczeń pieniężnych także wysokość). Sąd dokonuje

oceny istnienia tego prawa w granicach wytyczanych przez zarzut podniesiony przez stronę (uzależnia bowiem obowiązek spełnienia zasądanego świadczenia od zabezpieczenia lub zaspokojenia zindywidualizowanego roszczenia pozwanego).

Jak wynika z pisma pozwanego skierowanego do powodów, pozwany powołując się na zarzut prawa zatrzymania pominął istotną okoliczność, że skuteczne zgłoszenie materialnoprawnego zarzutu zatrzymania wymaga posiadania własnej wymagalnej wierzytelności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2000 r., IV CKN 54/00). Zastosowanie prawa zatrzymania wymaga zatem istnienia wymagalnego roszczenia. Wprawdzie pogląd ten został wyrażony na tle zastosowania prawa zatrzymania z art. 461 k.c., jednak wynikające z niego założenie należy odnieść w całej rozciągłości do prawa zatrzymania realizowanego na tle nieważnej umowy kredytu. Z żadnego dowodu nie wynika zaś, aby pozwany postawił w stan wymagalności świadczenie pieniężne będące przedmiotem zgłoszonego zarzutu. W każdym razie takiego znaczenia nie można nadać pismu pozwanego skierowanego do powodów w ramach zgłoszenia zarzutu zatrzymania.

Ponadto, wykonanie uprawnienia retencyjnego jako prawa podmiotowego podlega też ocenie w kontekście normy art. 5 k.c. co do zgodności z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego. W nauce przyjęto, że prawo zatrzymania co do zasady nie przysługuje w sytuacji, gdy uprawniony może doprowadzić do zaspokojenia swojej wierzytelności w wykonaniu przysługującego mu potrącenia. Istnienie prawa do dokonania potrącenia uznaje się bowiem za wykluczające ze swej istoty potrzebę zastosowania zabezpieczenia opartego o *ius retentionis* - por. np. T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w kodeksie cywilnym Warszawa 1999, s. 86). Zatem w niniejszej sprawie wobec faktu, że pozwany może skorzystać z przysługującego mu prawa potrącenia, zarzut wywodzony z prawa zatrzymania jawi się jako sprzeczny z celem i przeznaczeniem uprawnienia retencyjnego i jako taki bezskuteczny w świetle art. 5 k.c.

Podkreślić ponadto należy, że tradycyjnie w nauce prawa przyjmowano, iż w przypadku roszczeń o świadczenia podzielne zatrzymanie dotyczyć może wyłącznie części świadczenia potrzebnej dla zabezpieczenia roszczenia przysługującego retencjonistcie. Domaganie się objęcia zatrzymaniem całości świadczenia uznano za sprzeciwiające się „wymaganiom dobrej wiary i zwyczajom uczciwego obrotu” (por. J. Korzonek, I. Rosenbluth, Kodeks zobowiązań, Komentarz, Kraków 1936, s. 569, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2021 r., I ACa 464/21 i tezy zawarte w uzasadnieniu).

Nie rozstrzygając spornej w nauce kwestii, czy umowa kredytu jest umową wzajemną, należy przede wszystkim uwzględnić, że wartość dochodzonego świadczenia znacznie przekracza wartość pretensji roszczonej wobec powodów w ramach zarzutu potrącenia przez pozwanego. Z kolei ze względu na specyfikę roszczeń kondycyjnych w niniejszej sprawie (ich jednorodność) pozwany ma możliwość doprowadzenia do umorzenia wzajemnych zobowiązań przez wykorzystanie instytucji potrącenia. Ponadto należy zwrócić uwagę również na kontekst prawny tworzony przez normę art. 7 Dyrektywy 93/13. Wymaganie zapewnienia skutecznego środka ochrony (art. 7 Dyrektywy) w orzecznictwie TSUE wiąże się z obowiązkiem takiej wykładni norm prawa krajowego, które eliminować będą nadmierne (nieproporcjonalne) przeszkody w dochodzeniu przez konsumenta jego roszczeń wobec przedsiębiorcy (zniechęcać będą w efekcie konsumenta do dochodzenia lub obrony jego praw - por. np. wyrok TS z 16 lipca 2020 r., C-224/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2021 r., I ACa 464/21).

W tym kontekście uwzględnienie zarzutu zatrzymania w niniejszej sprawie powodowałoby istotne dodatkowe i nieuzasadnione interesem pozwanego (wyposażonego w prawo do dokonania potrącenia) utrudnienia proceduralne dla konsumenta w celu wyegzekwowania wyroku. Konsument w celu uzyskania świadczenia od pozwanego (o wartości znacznie przekraczającej wartość swojego długu) musiałby najpierw zaoferować lub zabezpieczyć spełnienie świadczenia kondycyjnego wobec banku. Konsument w celu uzyskania własnego roszczenia musiałby poczynić zatem dodatkowe starania (np. zaciągnąć kolejne zobowiązanie, dokonać przesunięć majątkowych, itp.) dla wykonania obowiązku zabezpieczanego przez uprawnienie retencyjne. Na etapie postępowania wykonawczego musiałby wykazywać fakt zaspokojenia lub odpowiedniego zabezpieczenia roszczeń pozwanego. W tym kontekście powstają więc dodatkowe wymagania proceduralne obciążające konsumenta, które osłabiają istotnie efektywność

ochrony prawnej udzielonej w wyroku, mogą zniechęcać konsumenta do podjęcia ochrony praw i utrudniać uzyskanie celu Dyrektywy 93/13 (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 grudnia 2021 r., I ACa 464/21). Okoliczność, że doszło już ze strony powodów do zapłaty na rzecz banku wartości przewyższającej istotnie wartość jego świadczenia (a bank może wykorzystać instytucję potrącenia dla zaspokojenia swojego roszczenia bez potrzeby inicjowania sporu sądowego) powoduje w konsekwencji że skorzystanie z prawa zatrzymania pozostaje w sprzeczności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego uprawnienia (art. 5 k.c.) i jako takie nie może być uznane za skuteczne.

W zaistniałej sytuacji Sąd Apelacyjny uznając apelację za pozbawioną uzasadnionych podstaw, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., tj. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty zastępstwa procesowego, których wysokość została ustalona na podstawie § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t. jedn. Dz.U. z 2015 r. poz.1800 z późn. zm.) w kwocie 8.100 zł.

SSA Anna Daniszewska

Na oryginale właściwy podpis.